

GAZETA

Współczesna

Czwartek

DZIENNIK REGIONALNY Nr 69 (12 718) A

Cena 1500 zł Białystok, Łomża, Suwałki

8.04.1993 r. Cezaryny, Dionizego, Januarego

PRYWATYZOWALI „CRISTAL”

Po białostocku

Podczas wczorajszego spotkania zorganizowanego przez Delegaturę Ministerstwa Przekształceń Własnościowych w Białymstoku doszło do napiętej wymiany zdań pomiędzy Rafałem Zagórnym, Dyrektorem Generalnym Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, a Danutą Zawadzką, dyrektorem Wydziału Polityki Gospodarczej i Rozwoju w białostockim Urzędzie Wojewódzkim. Wymiana zdań miała miejsce przy omawianiu postępów prywatyzacyjnych hotelu „Cristal”.

Dyrektor Zagórny zwracał uwagę, że ministerstwo niechętnie patrzy na przejmowanie przedsiębiorstw przez spółki z bardzo rozdrobnionym kapitałem.

— Firmą musi ktoś zarządzać. Jeżeli właściciele mają po kilka procent akcji, zarządzanie jest niemożliwe — mówił Rafał Zagórny.

— Taka właśnie jest sytuacja w „Cristalu” — powiedziała dyrektor Zawadzka.

— W takim razie nie wiem, czy taki projekt prywatyzacji zostanie zaakceptowany przez ministerstwo — powiedział dyrektor Zagórny.

Dyrektor Zawadzka odpowiedziała, że w zasadzie taki scenariusz by jej odpowiadał. Obecnie zgłosili się kontrahenci, którzy oferują za hotel więcej, a umowa ze spółką pracowniczą jest realizacją wcześniejszych zobowiązań.

— Ja bym się nie cieszył z możliwości odrzucenia wniosku o prywatyzację „Cristalu” — powiedział Rafał Zagórny. — Jeżeli tak się stanie, będzie to świadczyło o tym, że został źle przygotowany i odpowiedzialność za to poniesie Urząd Wojewódzki. Prywatyzując każde przedsiębiorstwo trzeba pamiętać o tym, że musi się ono po prywatyzacji utrzymać. Jeżeli hotel zostanie sprywatyzowany w ten sposób, to jest więcej niż pewne, że szybko okaże się, iż nie ma właściciela i upadnie.

Podczas konferencji przedstawiciele trzech województw naszego regionu zaprezentowali sytuację prywatyzacyjną. Z prezentacji wynikało, że najbardziej zaangażowane w sprawy prywatyzacji jest województwo białostockie, w którym prywatyzacją objętych jest 27,4 proc. przedsiębiorstw. W łomżyńskim prywatyzowanych jest 25 proc. przedsiębiorstw, natomiast w suwalskim tylko 22 proc.

Najgorzej sytuacja wygląda w woj. suwalskim, gdzie na 112 przedsiębiorstw wojewody, 44 znajdują się w likwidacji upadłościowej. Aż 80 proc. przedsiębiorstw tego woj. prowadzi działalność ze stratą i ich sytuacja ekonomiczna stale się pogarsza. Wojewoda próbuje ratować sytuację szybką sprzedażą. Poszukiwani są więc kontrahenci, którzy zdecydowaliby się na wykupienie przedsiębiorstw przynajmniej za cenę długów.

Ciąg dalszy na str. 2

300 MILIONÓW

Prezydent w komisji

W czasie wczorajszej konferencji prasowej, Rafał Zagórny, Dyrektor Generalny Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, poinformował, że po rozmowach, które minister Janusz Lewandowski przeprowadził w Belwedrze, powołany został w ministerstwie zespół, którego zadaniem będzie sprawdzenie możliwości realizacji prezydenckiego planu powszechnej prywatyzacji.

Rafał Zagórny zastrzegł, że nie przyłącza się do tych wszystkich, którzy totalnie krytykują pomysł Wałęsy. Zdaniem dyrektora Zagórnego z projektem tym trzeba postąpić tak, jak z każdym innym — usiąść i policzyć, czy istnieją realne możliwości realizacji.

Jeden z dziennikarzy zadał pytanie dyrektorowi, dlaczego zespół ten został powołany tak późno, przecież prezydent pomysł na prywatyzację

Ciąg dalszy na str. 2

kraj

▼ W środę przed południem przed Trybunałem Konstytucyjnym została wznowiona rozprawa dotycząca legalności rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie nauki religii w szkołach publicznych.

Trybunał przystąpił do przesłuchania świadków, wśród których są: prezes Polskiej Rady Ekumenicznej, biskup Zdzisław Tranda, były minister edukacji narodowej Andrzej Stelmachowski oraz przedstawiciele kilku kościołów niekatolickich.

Pytania zmierzają głównie do wyjaśnienia zarzutów rzecznika praw obywatelskich, dotyczących niedochowania przez ministerstwo warunku wydania rozporządzenia z władzami zainteresowanych Kościołów.

▼ W ub.r. tylko 5 proc. osób ubiegających się o zastępczą służbę wojskową motywowało swój wniosek względami religijnymi (pozostali — względami moralnymi). W 1988 r. było ich 40 proc. — poinformował 7 bm. na konferencji prasowej w Warszawie dyr. Departamentu Spraw Obronnych Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, Lech Giermakowski.

W 1992 r. na ok. 4 tys. wniosków o przyznanie służby zastępczej, pozytywnie zaopiniowano 69 proc.

Jednym z tematów konferencji był problem poboru kobiet, a także pracy duszpasterskiej kapelanów wojskowych.

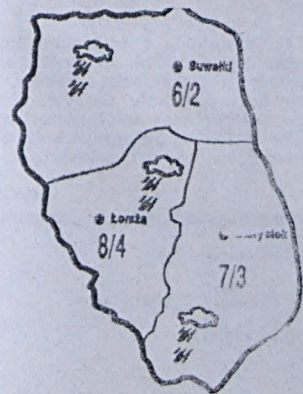
świat

▼ Około tysiąca hektarów zostało skażonych radioaktywnie po eksplozji zbiornika z odpadami promieniotwórczymi, jaka nastąpiła we wtorek w zakładach chemicznych niedaleko Tomśka (Zachodnia Syberia). Rosyjski Komitet zajmujący się nadzwyczajnymi sytuacjami wysłał we środę ekspertów na miejsce zajścia, gdzie siedem specjalnych jednostek pracuje nad usunięciem skutków awarii.

Poziom radiacji wokół zakładów wynosi, wg rosyjskich źródeł, 30-40 milirentgenów na godzinę i 40 milirentgenów w odległości 19 km na wschód od miejsca eksplozji.

▼ Rada Bezpieczeństwa ONZ opowiada się na razie za tym, by kryzys związany z inspekcją północnokoreańskich obiektów jądrowych rozwiązać na drodze dialogu, zwłaszcza między Phenianem, a Międzynarodową Agencją Energii Atomowej — stwierdził dyrektor MAEA Hans Blix po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa poświęconym tej sprawie.

POGODA



Zachmurzenie duże okresami przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany dość silny północno-wschodni. (Jol)

Nie było bomby, będą koszty

— „W gmachu sądów znajduje się podłożony ładunek wybuchowy. Eksploduje o godz. 11...” — taki anonimowy telefon otrzymał wczoraj o godz. 9.20 sekretariat Sądu Rejonowego w Białymstoku. W historii sądu był to już kolejny, czwarty tego typu alarm.

Podjęto wszystkie niezbędne w takiej sytuacji środki ostrożności. Poproszono, aby personel i interesanci opuścili wszystkie pomieszczenia.

Na miejscu zjawili się policjanci, łącznie z grupą antyterrorystyczną i fachowcami od rozbrajania. W dokładnym przeszukaniu budynku uczestniczył również pies specjalnie przeszkolony w wykrywaniu materiałów wybuchowych.

Cała akcja trwała od godz. 9.45 do godz. 11.30. Podobnie jak poprzednio, nie znaleziono nic podejrzanego.

Spokój nie trwał jednakże zbyt długo. O godz. 14 kolejna wiadomość. Ktoś ostrzegł, że bomba znajduje się w Ośrodku Zdrowia w Wasilkowie.

Natychmiast wyruszyła tam taka sama ekipa policyjna.

Wybryki te spowodowały, że liczną grupę policjantów zaangażowano w niepotrzebną pracę.

Sprawców wczorajszego zamieszania dotąd nie ustalono.

W roku ubiegłym w WOJ. BIAŁOSTOCKIM zanotowano dziewięć fałszywych alarmów o rzekomych bombach. W br. cztery (w tym dwie z dnia wczorajszego). Policji udało się ustalić winowajców jeśli chodzi o szkoły. Sprawcami okazali się uczniowie. Wystąpiono do sądu o zasądzenie zwrotu poniesionych wydatków. Rodzice musieli zapłacić koszty, sięgające dziesiątki - milionów złotych. (h)

Odbili krasulę

Policjanci z komisariatu w Zbójnej brali niedawno udział w nietypowej akcji odbicia krowy. O kradzieży krasuli zawiadomili ich 70-letni mieszkaniec wsi Dębniaki. Według relacji staruszka, złodziejem był jego własny syn, który wyprowadził zwierzę z obory i powiół je na postronku w stronę Nowogrodu. Policjanci pojechali radiowozem we wskazanym kierunku i w Morgownikach istotnie natknęli się na mężczyznę prowadzącego krowę. Jak się później okazało, na krowę w Nowogrodzie czekał już wcześniej umówiony kupiec.

Do transakcji nie doszło, policjanci odebrali krowę synowi i zwrócili ją ojcu. Podczas przesłuchania w komisariacie, wyrodny syn przyznał się do zamiaru sprzedaży bydła bez zgody ojca. „Potrzebowałem pieniędzy” — uzasadnił swoją decyzję.

Ojciec złożył wniosek o surowe ukaranie syna. Sprawą zajął się prokurator. (MK)

Będą strzelać?!

Andrzej Milezanowski, minister spraw wewnętrznych obiecał niedawno, że policja będzie częściej strzelać. Zbyt wiele było ostatnio zamachów na policjantów, zbyt wielu z nich poniosło obrażenia. Zbyt wielu zginęło. Przystępcy nie wahał się z użyciem broni.

Zapowiedź ministra wymaga przełamania przez policjantów bariery psychicznej, którą przystępcy już dawno mają za sobą. Policjanci przyjęli deklarację swojego ministra z mieszanymi uczuciami.

Mówi Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku — Jan Kulesz.

— Każda osoba przyjęta do policji musi przejść określone badania w celu upewnienia się, czy posiada określone predyspozycje do tego rodzaju służby. Niejednokrotnie, w trakcie wykonywania obowiązków, może wchodzić w różnego rodzaju mniejsze lub większe stresy. Takim stresem jest niewątpliwie kwestia użycia broni. Chcę zwrócić

uwagę, że broń jest środkiem przymusu, ale — podkreślam — jednocześnie środkiem ostatecznym. Zasadą użycia broni jest przede wszystkim niepozbawienie życia człowieka, wyrządzenie jak najmniejszej szkody i nienarażenie innych osób, które znalazły się w pobliżu. Myślę, że wypowiedź Ministra Spraw Wewnętrznych jest zapowiedzią, że zarówno szef resortu, jak i Komendant Główny Policji mają na uwadze szybką zmianę tej części ustawy o policji, która określa zasady użycia broni. Obecny stan prawny przewiduje osiem takich przypadków. Mankamentem jest, że nie są w swych sformułowaniach jednoznaczne.

W pośpiechu za osobą podejrzaną o popełnienie szczególnie niebezpiecznego przestępstwa, policjant musi w ciągu ułamka sekundy przeanalizować czy użycie broni jest zgodne z prawem. Nie ma czasu na głębszą analizę. Natomiast prokurator ma dużo więcej czasu, gdy musi rozstrzygnąć o zasadności postępowania policjanta.

Ciąg dalszy na str. 2

Po białostocku

Ciąg dalszy ze str. 1

Przedstawiciel województwa łomżyńskiego zaznaczył, że jest ono jednym z najlepiej sprywatyzowanych województw w Polsce. Aż 70 proc. przedsiębiorstw województwa, to przedsiębiorstwa prywatne. Statystyka ma jednak

swoje źródło w tym, że łomżyńskie jest województwem słabo uprzemysłowionym. 13 z 33 przedsiębiorstw wojewody przyniosło w ubiegłym roku stratę netto. Dyrektor Rafał Zagórny stwierdził podczas konferencji, że prywatyzacja w północno-wschodnim regionie Polski przebiega odrobi-

nę gorzej niż w pozostałych regionach Polski. — Być może to jest trudniej prowadzić prywatyzację, ale myślę, że wszystko to dziś sobie wyjaśnimy podczas szczerzej rozmowy — mówił dyrektor Zagórny.

MARCIN RĘBACZ

Bez ugody i wyroku

Nie przyniosła rozstrzygnięcia wczorajsza rozprawa w Sądzie Rejonowym w Suwałkach, w procesie pomiędzy senatorem Leszkiem Lewocem (ZChN), a Piotrem Laskowskim, redaktorem naczelnym „Krajobrazów”. Jak informowaliśmy wcześniej, L. Lewoc poczuł się obrażony niektórymi sformułowaniami zawartymi w felietonie P. Laskowskiego i uznał, że został poniżony publicznie oraz narażony na utratę zaufania niezbędnego w sprawowaniu działalności publicznej. Proces toczy się z oskarżenia prywatnego, ponieważ prokurator wycofał się po pierwszej rozprawie.

Wczoraj, po raz kolejny, nie doszło do ugody. Następną rundą pojedynku, który w Suwałkach budzi spore emocje, nastąpi prawdopodobnie w maju.

(yes)

Rada chce związku

Przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi Stanisław Szuszkiewicz, będący głową państwa, poniósł we wtorek wieczorem drugą porażkę na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa republiki poświęconym przystąpieniu Mińska do paktu obronnego Wspólnoty Niepodległych Państw.

Za przystąpieniem do tego paktu wojskowego, jak podaje agencja DPA, powołując się na informacje uzyskane z kręgu uczestników posiedzenia, głosowali wszyscy — poza Szuszkiewiczem — członkowie Rady, stanowiącej 15-osobowe gremium doradcze szefa państwa w sprawach bezpieczeństwa. Jej posiedzenie zwołał sam Szuszkiewicz, który wbrew wynikowi głosowania nadal chce trwać przy neutralności zadeklarowanej w białoruskiej deklaracji niepodległości.

Do podpisanego przez WNP w maju 1992 r. w Taszkencie układu o zbiorowym bezpieczeństwie należą Rosja, Kazachstan,

Uzbekistan, Tadżykistan, Turkmenia i Armenia. W środę w komisjach parlamentu białoruskiego odbyły się próbnego głosowania nad przystąpieniem Mińska do tego układu. (PAP)

Odwołali komisarza

Rząd litewski podjął decyzję o zawieszeniu w czynnościach pełnomocnika rządu na rejon wileński Arturasa Merkysa. Jego obowiązki będzie pełnił tymczasowo dotychczasowy doradca L. Burokas. Działalność Merkysa od początku wywoływała niezadowolenie ludności polskiej zamieszkującej okolice Wilna, która już od dłuższego czasu domagała się jego odwołania. Zastrzeżenia do pracy Merkysa od pewnego czasu miały też władze litewskie.

Jak poinformował poseł na Sejm z rejonu wileńskiego Benedikas Rupeika, Merkys został zawieszony w swej funkcji na okres choroby. Po powrocie do zdrowia ma być ostatecznie odwołany ze stanowiska. (P)

EKSPRESEM

▼ Na klatce schodowej jednego z bloków przy ul. Osiedle 2 w Suwałkach trzech mężczyzn dokonało kradzieży zuchwałej, wyrwijając przechodzącej kobiecie torebkę. W środku znajdowało się 350 tys. złotych, klucze i dokumenty.

▼ Nieznani sprawcy włamali się do kapelanii Zakonu Sióstr Benedyktynek w Łomży. Po sforsowaniu drzwi dostali się do łazienki, gdzie zdekontowali bojler i dwie baterie. Urządzenia te kosztowały 1,7 mln zł.

▼ Wczoraj, w Białymstoku na ul. Zwycięstwa kierujący Fiatem 126p uderzył w tył Jelcza. Nieostrożny kierowca malucha doznał obrażeń ciała i umieszczono go w szpitalu.

▼ Z terenu Suwalskiej Fabryki Mebli „uolniono się” 5 m sześciu, tarticy dębowej wartości 12,5 mln zł.

▼ Ze sklepu „Roldrób” w Zambrowie skradziono 120 kg kurczaków świeżych i 100 tys. gotówki. (GŚ)

Biskup w sądzie

O oszustwo przy rejestracji związku wyznaniowego, oszustwa podatkowe i celne oraz o nielegalne uzyskiwanie zwolnień bądź odroczeń od służby wojskowej oskarżono 7 bm. przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy założycieli i zwierzchników tzw. Kościoła Zjednoczonych Chrześcijan — „arcybiskupa” Zbigniewa S. i „biskupa” Zbigniewa O.

Prokurator poinformował, że URM uchylił 31 marca br. decyzję o rejestracji tego Kościoła i zapowiedział, że nie uwzględni wniosku o jego rejestrację w przyszłości. Obronca Zbigniewa S. przedłożył Sądowi petycję z prośbą o zwolnienie oskarżonego z aresztu, aby mógł on udzielić wiernym wielkanocnego błogosławieństwa. Petycję podpisały 34 osoby deklarujące się jako członkowie KZCh.

Składając wyjaśnienia przed Sądem, Zbigniew O. nie przyznał się do winy. Dodał, że nigdy nie wątpił w „autentyczność arcybiskupa” i nie wiedział, że posługują się on fałszywym nazwiskiem. Powiedział m.in., że Zbigniew S. był „przyjmowany z honorami przez osobyści z Episkopatu Polski oraz uczestniczył w spotkaniu z Papieżem Janem Pawłem II na podstawie numerowanych zaproszeń”.

Zbigniew O. zeznał także, że był naocznym świadkiem, gdy po „arcybiskupa” przyjechał kierowca z Kancelarii Prezydenta RP, aby zawieźć go na spotkanie z jednym z pracowników Kancelarii. „Jeżeli Zbigniew S. był wiarygodny dla takich osób, to tym bardziej dla mnie” — powiedział. (PAP)

Prezydent w komisji

Ciąg dalszy ze str. 1

za 100 mln dla każdego, zgłosił już dwa lata temu.

— Wydaje mi się, że minister Lewandowski chciał tego uniknąć z przyczyn psychologicznych. Każda informacja, że minister-

stwo zajmuje się tym projektem może wzbudzać olbrzymie namiętności. A po analizie może okazać się przecieź, że realizacja projektu będzie możliwa tylko, że nie po trzysta milionów dla każdego, a na przykład po siedem — powiedział Rafał Zagórny. (mr)

Będą strzelać?!

Ciąg dalszy ze str. 1

Konieczne jest więc jak najszybsze i jednoznaczne określenie przypadków użycia broni. Pod tym względem powinniśmy oprzeć się na wzorach policji zachodnich. Tam nie tylko policjant zna przepisy, ale jednocześnie zna je obywatel i wie z jakimi liczyć się konsekwencjami. Tymczasem nasze obecne przepisy zezwalają policjantowi na użycie broni, ale jednocześnie tworzą u niego obawy przed konsekwencjami.

Nadkomisarz WIECZYSLAW SKRYPKO z Wydziału Prezydenckiego Komendy Wojewódzkiej Policji w Suwałkach:

— Osiem przypadków użycia broni, to niby niewiele. Ale w sytuacji dramatycznej, gdy decydują ułamki sekund, nie ma czasu ani możliwości na dłuższe myślenie. Nawet u policjanta, który doskonale zna przepisy, może w pewnym momencie zrodzić się wątpliwość, czy aby jest uzasadnione sięgnięcie po pistolet. Ten moment zawahania może wykorzystać przestępca i — jak wykazują niedawne bardzo głośne zdarzenia — wykorzystuje. Każdy przypadek użycia broni, szczególnie, gdy

jakaś osoba doznała obrażeń, jest w policji badany bardzo dokładnie i niezmiernie szczegółowo czy spełnione zostały wszystkie uwarunkowania prawne. Dobrze, gdy kończy się jedynie na odpowiedzialności służbowej.

Gdy dojdzie więc do użycia broni, policjant musi być pewny, że działa zgodnie z przepisami. A te przepisy muszą być jednoznaczne.

Policjant musi mieć doskonale opanowaną umiejętność strzelania. Może to uzyskać jedynie poprzez stałe treningi, doskonalenie umiejętności. Nie ma na to funduszy, podobnie jak na wiele innych niezbędnych wydatków. A jeden nabój kosztuje 1 tys. zł.

Chcemy, aby w Suwałkach każdy policjant odbył przynajmniej jedno takie strzelanie, minimum raz na dwa miesiące. Tylko, gdzie strzelać, gdy nie ma strzelnic?

Disponujemy zaledwie jedną w Komendzie Wojewódzkiej. Każde strzelanie to konieczność przyjazdu, odciągnięcia ludzi od podstawowych obowiązków, ogromne koszty. Ale nie może być tak, że przestępca będzie strzelał lepiej niż policjant.

Zanotował (h)

Dziś do wygrania 9.600.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

7	7	4	7	1	6	6
---	---	---	---	---	---	---

Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 7 KWIEŹNIA 1993 R.

KANTOR	Biał		Marta		Rabel		Fest	
	kupon	sprzed	kupon	sprzed	kupon	sprzed	kupon	sprzed
EK "U KLEMENSA"	16.550	16.650	10.070	10.150	19	25	24.000	24.800
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	16.550	16.600	10.100	10.150	23	25	24.800	25.000
Suwałki "MINI-MAX"	16.600	16.680	10.100	10.140	18	25	24.400	24.600
Głęboko	16.250	16.800	10.000	10.250	15	25	23.700	24.600
Białystok "OCEAN"	16.530	16.570	10.090	10.120	-	-	24.600	24.800
Powozyczny Bank Gospodarczy w Białymstoku	16.450	16.700	10.050	10.200	-	-	24.000	24.800
Kurs NBP	16.211	16.873	10.103	10.515	-	-	24.559	25.564

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPRZEDAM ciągnik MTZ lub T-25 nowy, Tarnowski Kazimierz, Drzymały 13, Zambrow, tel. 39-74, Zambrow.

Zg 279-1

AGENCJA Towarzyska zatrudni dziewczyny 18-25 lat. Bardzo wysokie zarobki, Warszawa (82) 32-68-81.

4 4210-0

Samogonik z Litwy

Przed zbliżającymi się świętami nasilają się próby przemytu z wschodniej granicy alkoholu i papierosów. Na przejściu drogowym w Ogrodnikach zarekwirowano ostatnio alkohol, który okazał się zwykłym bimbrzem — poinformowała 7 bm. Straż Graniczna w Białymstoku. Samogon został prawdopodobnie wyprodukowany na Litwie, a potem przelany do butelek po wódce i spirytusie.

Do kontroli granicznych przylączyła się również policja. Tylko w ciągu dwóch ostatnich dni zakwestionowano i przekazano celnikom ponad 2 tys. przemyczonych kartonów papierosów i 1 tys. butelek alkoholu. (PAP)

Dyrektorka za woźna

Informowaliśmy już o konflikcie w Szkole Podstawowej w Kozłowie, gm. Rajgród. Od kilku lat rodzice i dzieci w tej wsi skarżą się na szkolną woźną. Zarzucają jej m.in., że ma niewypaarty język i obraża uczniów i rodziców. Poprzedni dyrektor szkoły potrafił utemperować woźną. Obecna dyrektorka ukarała ją, co prawda, ale zdaniem rodziców nie na wiele to pomogło. Żądali zwolnienia woźnej, ale dyrektorka szkoły zgodziła się jedynie przenieść woźną na stanowisko sprzątaczk, tak, aby nie miała kontaktu z osobami przychodzącymi do szkoły. Ale i to nie zadowala rodziców.

— Znadto nam dokuczyla, aby mogła zostać w szkole. Zresztą zawsze znajdzie się powód do konfliktu, nawet jeśli będzie tylko sprzątaczką. — Mówią rodzice.

Kiedy jednak nie nie wskórali u dyrektorki szkoły i w delega-

turze kuratorium w Grajewie, rodzice poprosili o spotkanie kuratora oświaty w Łomży, Cezarego Kocona.

W kuratorium obie panie z Kozłówki tzn. dyrektorka i woźna cieszą się bardzo dobrą opinią. Dyrektorka jest świetnym pedagogiem, a woźna bardzo dobrą sprzątaczką. Natomiast argumenty rodziców w opinii kuratora wydały się miakkie. Kurator zapowiedział, że nie dopuści do strajku w szkole z powodu woźnej. Raczej zaproponuje, co najmniej pięć szkół do wyboru dyrektorce i to z mieszkaniem.

Po rozmowie z rodzicami kurator zapowiedział, że spotka się jeszcze z dyrektorką szkoły i wówczas podejmie decyzję. Kurator dotychczas miał szczęśliwą rękę w rozwiązywaniu szkolnych konfliktów, czy i tym razem?

(wik)

Koledze Krzysztofowi Teodorukowi

Członkowi Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”

z powodu śmierci Ojca

serdeczne wyrazy współczucia

Składają członkowie i pracownicy Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku.

Czas pisanek

Przed Wielkanocą dom zamienia się w pracownię. Przyjeżdża babcia, przychodzi córka, zasiada syn, a Genowefa Sztukowska z Lipska na Suwalszczyźnie ledwo nadąza z pakowaniem pisanek.

Babcia Leokadia Anuszkiewicz — matka pani Genowefy ma 76 lat, a w rysowaniu woskiem nie ustępuje młodym. Od niej zdolności przejęła córka, a potem przekazała swoim dzieciom. Alina i Irek — to już trzecie pokolenie w rodzinie podtrzymujące wielkanocną tradycję. Alina jest nauczycielką w lipskiej szkole, a Irek chodzi do szóstej klasy. Chłopiec może niezbyt jeszcze starannie maluje pisanek — ocenia matka — ale lubi to robić.

W tym roku pani Genowefa sprzedała 3 tys. malowanych jaj. Poprzez „Cepelię” trafiły do różnych krajów. Niedawno spora partia powędrowała do Niemiec. Zgodnie z życzeniem odbiorców, wszystkie były w kwiatuszki.

— Maluję przez cały rok — zwierza się rozmówczyni. Jajka kupuje w wylęgarni. Są tańsze i nie bardzo nadają się do jedzenia, więc po wydmuchaniu białka z żółtkiem spożywają gospodarstwie świniki.

Jak się maluje pisanek? Zaczyna się od najjaśniejszego koloru. Żółty, pomarańczowy, czerwony, czarny — taka jest kolejność farbowania. Ale najpierw nanosi się wzór patyczkiem umoczonym w rozgrzanym wosku. Po wymalowaniu pani Genowefa wkłada kolorowe wydumki do ciepłej „duchówki”, ściera wosk i wychodzi gotowa pisanek. Proste — prawda?

Słoneczko, wianuszek, gałązki, to typowy lipski wzór. „Dzieraszki” — tak nazywamy te gałązki po swojemu, tłumaczy Stanisława Ewa Mucha. Ona także zajmuje się pisanekarstwem od dzieciństwa. — Mama mnie nauczyła. Matka, Paulina Skowysz z Rogoźna Nowego już nie żyje, ale tradycja malowania pozostała w rodzinie. Czy przetrwa dalej? Syna pani Stanisławy nie bardzo to interesuje.

Kiedyś kolory wydobywało się z roślin. — Po czarnej farbie matka wysyłała mnie do kowala — Stanisława Mucha przypomina sobie obrazki z dzieciństwa. Metalowe opłiki zalewano się wodą, gotowało i wychodziła z tego głęboka czerń. Zieleni najlepsza była z młodego żyta. Dziś już tylko niektóre lipszczanki to pamiętają. W użyciu są farby przemysłowe.

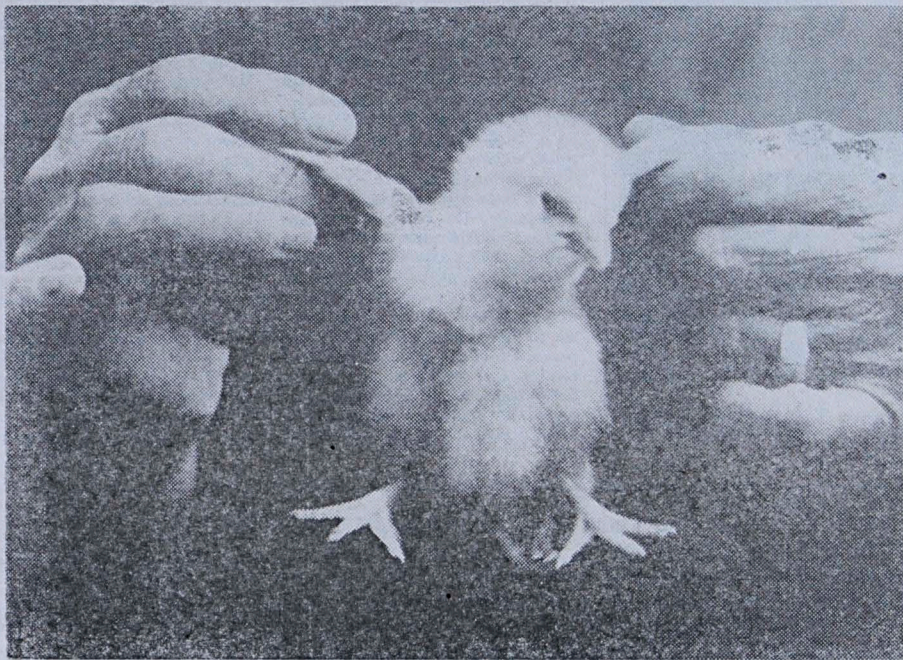
(cd. str. 2)

Drogi Czytelniczki,

zapewne brzydsza połowa Waszych rodzin połapała się, że „ADAM” z ubiegłego tygodnia to po prostu primaaprilisowy jednorazowy prezent, chociaż teksty były jak najbardziej serio, czyli miały służyć ku ogólnemu pożytkowi panów. Dziś, z okazji Świąt Wielkanocnych adresujemy „EWE” do wszystkich z nadzieją, że i nasze artykuły dadzą odrobinę rozrywki zarówno Czytelnikom jak i Czytelniczkom. **Wesołych Świąt!**

KRYSTYNA

Wesołych Świąt



Wielkanocne kolekcje

Nie do wiary jak wiele rzeczy można gromadzić dla własnej przyjemności i dzięki pomocy przyjaciół. Ludzie zbierają prawie wszystko, tworząc bardziej lub mniej unikalne kolekcje, począwszy od lalek, maskotek, pocztówek, diabłów i czarownic po starą białą broń, nie mówiąc o zbiorach kosztownej biżuterii, co dotyczy tylko nielicznych domów.

Z okazji świąt Wielkanocnych warto poznać niektóre prywatne skarbnice drobiazgów związanych wyłącznie z tym okresem. Np. przed rokiem i obecnie miesięcznik „Cztery Kąty” zaprezentował anonimowe „stadko” baranków wielkanocnych, które w domu właścicieli ustawiane są wyłącznie w czasie świąt. Baranków jest około setki: leżących i stojących, miniaturowych i

zupełnie sporych rozmiarów, na trawce, na pisanekach, z chorożówkami i bez, z pięknie zakręconymi i pozłacanymi rogami. Wszystkie zwierzątka są z gipsu i pochodzą z przykościelnych straganów oraz targowisk. Ja natomiast zapamiętałem sprzed lat doroczną ekspozycję u znajomych, na którą składały się — obok gipsowych — także baranki z cukru (plus zajaczkę i kurczaki), baranki z włóczki, waty, gąbki, a do tego — duży baranek z ciasta razem z formą oraz nietrwale zwierzątko z masła. (cd. str. 3)

Kilka pytań do...

ppor. **MARII JOLANTY WOJCIECHOWSKIEJ**
— stomatologa wojskowego



Fot. Z. LENKIEWICZ

— Jednym z pretekstów do naszej rozmowy jest obchodzona wczoraj Święto Służby Zdrowia, drugim — to fakt, że jest Pani jedyną lekarzką w mundurze w całym garnizonie białostockim. Lubi Pani wojsko?

— Pochodzę z rodziny wojskowej. Mój tata — Władysław Nazar, grał w orkiestrze wojskowej, mama Jadwiga była kierowniczką kasyna garnizonowego. Rodzice mieszkali w Szczecinie, skąd ojca przeniesiono służbowo do Białegostoku, gdzie ja się urodziłam. Moja starsza siostra, Grażyna, jest szczecinianką z urodzenia. Ona także pracuje w wojsku, jest kierowniczką intymatu garnizonowego. Jej mąż Krzysztof Otręba — to podoficer. Oficerem zawodowym był mój wujek.

Można powiedzieć, że wojsko mam w krwi. Od dzieciństwa żyłam wśród żołnierzy. Z opowiadań rodziców wiem, że co roku już w maju wyjeżdżali na poligon. Byli tam do

ZA MUNDUREM... pacjenci sznurem

października. Wtedy ćwiczenia polowe trwały kilka miesięcy. Nasza rodzina przeżywała to, rodzice przygotowywali się dużo wcześniej.

Teraz wojskiem interesuje się mój sześciolatni syn, Marek — Mamo chodź, pomaszerujemy — prosi, kiedy bawimy się razem.

— Jakże warunki trzeba spełnić, żeby być lekarzem w mundurze wojskowym?

— Przede wszystkim trzeba lubić wojsko, a także mieć dobry stan zdrowia, potwierdzony przez komisję lekarską.

Nie wszyscy medycy decydują się na to, co niesie ze sobą dodatkowe obowiązki. Na przykład naukę strzelania, musztry, znajomość regulaminu. Moja koleżanka najpierw wyraziła chęć, a potem zrezygnowała ze staruń o mundur.

W Białymstoku jestem rodzynkiem, ale w kraju — nie. Kiedy szylam mundur w Rembertowie, słyszałam także o przymiarkach dla pani doktor z Olsztyna i lekarki z lotnictwa.

— Jak się czuje kobieta — żołnierz?

— Dopiero przyzwyczajam się do munduru. W wojsku pracuję od połowy grudnia ubiegłego roku. Przedtem przez trzy lata byłam stomatologiem w Miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej w Białymstoku. Pracowałam w przychodni rejonowej.

Na co dzień nie chodzę w stroju wojskowym. Byłoby mi w nim niewygodnie przyjmować pacjentów. Wkładam go przy okazji zbiórki kadry wojskowej, wizyty generała, czy w innych uroczystych momentach. Czuję się wówczas bardzo wzruszona i zaszczycona. Wchodzę do jednostki, a tu żołnierze na warcie salutują: czolem, pani porucznik. Gdy spotykam kolegów wyższych rangą, wtedy ja oddaję honory.

— Pomówmy o Pani pacjentach. Czy są tak odważni jak na poligonie?

— Są bardzo sympatyczni. Nie boją się, chętnie siadają na fotel. W mojej praktyce nie zdarzyło się, żeby żołnierz zemścił ze strachu przed usunięciem zęba. Przychodzą do leczenia sami, dobrowolnie, bez żadnego przymusu. Mamy dobrze wyposażony gabinet, dobre preparaty. Jeżeli ktoś sobie życzy, znieczulamy. Staram się bardzo delikatnie podchodzić do każdego pacjenta. Niektórzy twierdzą, że mi się to udaje.

Jestem zadowolona z pracy w wojsku. Mam wspaniałego szefa Izby Chorych — dr Leona Dołżnińskiego. Służba zdrowia jest ciekawym głowia dowodów garnizonu i jednostki — płk Stanisława Bryndzy i płk Włodzimierza Niedzwiedzkiego. Doskonale współpracuje mi się z koleżanką — dr Marią Guzowską, pomocnicami dentystycznymi — Lilą Jaroszewicz i Dariuszem Wasilewskim ze służby czynnej.

Muszę powiedzieć, że żołnierze dbają o uśmiech. W przychodni miejskiej spotkałam się ze znacznie większymi zaniechaniami. W ogóle Polacy mają zęby w nienajlepszym stanie. Już u małych dzieci bardzo często spotyka się próchnicę. (cd. str. 2)

UWAGA HURTOWNIE I SKLEPY !!!

Bezpośredni importer z Włoch
Przedstawiciel handlowy firm:

MARILYN
FASHION

GUIDO

Delano

Biuro Handlowe
MAGO

BIAŁYSTOK
ul. Pogodna 22
tel./fax 201-85

RAJSTOPY

ELASTIL
S 5.000 zł
M 5.000 zł
L 5.000 zł
XL 5.800 zł

LYCRA
14.000
18.000 zł

GOLDEN LADY
(lycra 15%), rozmiar
I, II, III, IV

FILODDO
(lycra 20%)

Poważnym kontrahentom
korzystne warunki płatności

Jajeczko w Afryce

Pani Grażyna K. z Białegostoku przywiozła z Republiki Południowej Afryki kilka egzemplarzy miesięcznika, którym zaczytują się tamtejsze panie. Pismo nosi tytuł „Your Family” („Twoja Rodzina”) i poświęcone jest przede wszystkim sprawom kulinarnym oraz przeróżnym robotkom, a trafia do czytelnicyk od Durbanu (gdzie się ukazuje) po Kapsztad i Johannesburg.

W ubiegłorocznym kwiatowym numerze (to zupełnie nieistotne, że ubiegłoroczny, ważna jest geograficzna egzotyka) wiele miejsca poświęcono przepisom na czekoladowe jajka z lukrowymi ozdobami, a także — na specjalne wielkanocne wypieki. Można sobie na przykład przygotować tzw. Simnel Cake — okrągłe ciasto obłożone na wierz-

chu jajeczkami z marcepanu i przewiązane „w pasie” szarfą z żółto-fioletowego tiulu. Można poczęstować gości włoskim chlebem wielkanocnym, w którym poutykane są kolorowe prawdziwe jajka. Kto ma chęć, robi wielkanocne ciasteczka zdobione kolorowym lukrem, które zawiesza się na strąku pod sufitem. Fotografie podpowiadają jak z jajka zrobić kurę w kapelusiku i w szaliczku, słoniatko, świnkę, zółwia — jako apetyczna dania dla dzieci. Jak z wydumaszek wykonać puzderka i ozdoby do świątecznego bukietu, jak uszyć rękawiczki na jajka i całą kurę jako pojemnik na co najmniej tuzin jaj. Jest przepis na wielkanocny bukiet i — menu na wielkanocny piknik nad morzem. Po prostu — jajeczko w Afryce. (KON)

EWA 2

CZAS PISANEK

(ciąg dalszy ze str. 1)

Wykruszają się starsze pisankarki. Niektóre chorują. Z dziesięciu malujących zostały cztery. Pani Stanisława jest najmłodszą w kole twórców ludowych. Koko letnie w Lipsku od lat. Skupia wszystkie „zdolne ręce”. Oprócz pisanek miejscowość słynie przecież z dywanów dwuosnowowych. Są też panie, które robią szydełkowe serwetki, a także wielkanocne palmy.

Palmy lipskie, kurpiowskie, wileńskie. Małe, duże, owalne, płaskie, z wielkimi i mniejszymi pióropuszcami — nie ma dwóch takich samych. Mistrzynią w układaniu kwiatów i traw jest 63-letnia Jadwiga Kunicka z Wilna. Jej córka, Leokadia Szalkowska przynajmniej tylko pomaga mamie. — Chodzimy po łąkach,

zbieramy rośliny, suszymy. Przyniesione trzeba powiązać w pęczki. Pracy jest dużo.

Mietliczka, tymotka, cytwor, suchotka, osot — wszystko się zmieści w wysmukłym kształcie palmy. Kolory rozmaite. Brąz, zieleń, czerwień, fiolet — jeśli zabraknie farby, to i atrament dobry.

Tradycja nie ginie. Rośnie młode pokolenie Szalkowskich. Dziesięcioletnia Agnieszka asystuje babci i mamie. Razem z pięcioletnim braciakiem, Rafałem wybierają najpiękniejsze kwiaty i próbują układać je po swojemu.

Wileńskie arcydzieła można podziwiać na „Kaziuku” przed Ostrą Bramą, a w niedzielę Palmową przy kościele św. Piotra i Pawła. W tym roku pani Leokadia sprzedawała palmy również na kiermaszu w Białymstoku.

(I.B.)

Fot. Z. Lenkiewicz



Te wileńskie palmy Leokadia Szalkowska sprzedawała pod białostockim Ratuszem.

(ciąg dalszy ze str. 1)

— Z czego to wynika?

— Na pewno wpływa na to niewłaściwe odżywianie i nieprzestrzeganie higieny jamy ustnej. Teraz gdy dostępne są różne typy past i szczoteczek, utrzymanie zębów w czystości nie powinno sprawiać kłopotów.

— Co Pani doktor poleca swoim pacjentom?

— Zwracam uwagę na częste, mycie zębów. Po każdym jedzeniu należałoby je szczotkować, a rano i wieczorem — obowiązkowo. Czyszczyć trzeba bardzo dokładnie wzdłuż zębów, przez co najmniej dwie minuty.

Szczotka powinna być niewielka i rozmiarów, zęby można nią było sięgać do wszystkich zakątków jamy ustnej. Najlepsze są szczotki z włosia syntetycznego, w którym znacznie wolniej rozwija się flora bakteryjna.

Po dwóch-trzech miesiącach zmieniamy szczoteczkę na nową.

Co do past — to uważam, że każda jest dobra, w zależności od zasobów kieszeni pacjenta.

— A jak powinniśmy się odżywiać?

Za mundurem... pacjenci sznurem

— Zdrowe zęby kształtują się już w łonie matki. Panie w ciąży muszą jeść dużo owoców i jarzyn. Brak witamin w organizmie prowadzi do próchnicy i paradontoz. Paradontoza to choroba XX wieku. Bardzo często spotykam pacjentów ze zdrowymi zębami, ale zniszczonym przyzębiem. Odradzam im palenie papierosów, picie kawy, bo nikotyna i kofeina zabijają witaminy w organizmie. Również stres niszczy przyzębie, ale nie da się w dzisiejszych czasach wyeliminować.

— Podobno właśnie stomatolog narażony jest na częste, chociaż drobne stresy. Ta częstotliwość jest bardziej szkodliwa niż w wypadku chirurga, który przeżywa zabiegi mocniej, ale rzadziej. W jaki sposób relaksuje się Pani do pracy?

— To prawda, stresy stomatologa są niewielkie, ale jest ich dużo. Każdy pacjent wymaga indywidualnego podejścia. Szczególnie wymagająca jest postępowanie z małymi dziećmi. Leczę rodziny wojskowych i mam czteroletniego pacjenta, który boi się usiąść na fotelu. Namawiam go stopniowo, ale jeszcze nie przełamaliśmy lęku. Jakiś czas temu zdarzyło się bowiem, że czasie znieczulenia w innym gabinecie poruszył się i głębia ze strzykawki uszkodziła mu dziąsło. Chłopczyk przestraszył się i trzeba go przekonywać do leczenia zębów i powoli do tego przyzwyczajać.

Po pracy lubię coś poczytać. Ostatnio zagłębiałem się przede wszystkim w literaturę fachową. Dzięki mojej mamie, która prowadzi mi kuchnię, zwolniona jestem z gotowania obiadów, stąd więcej wolnego czasu mogę poświęcić dziecku.

— Dziękuję za rozmowę, a z okazji Dnia Pracowników Służby Zdrowia proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za troskę o nas, pacjentów.

Rozmawiała:

IRENA BIERNACKA

Opowieść ta — to ty i ja
I serca nasze jak wielki ocean
Choć tyle lat idzie w świat,
przed nami się życie otwiera...

To słowa piosenki Katarzyny Tymińskiej z Białegostoku. Życie otworzyło się przed Kasią i Jackiem 20 października 1990 roku, kiedy wymieniacząc obrączki przysięgli sobie dożgonną miłość. Jacek Tymiński absolwent Technikum Mechaniki Precyzyjnej CZSP, a wtedy student III roku ekonomii na Filii UW, przeprowadził się po ślubie z akademiką na Krakowskiej. Katarzyna przegarnęła go — jak mąż dzisiaj żartuje — do siebie. Kasia ma za sobą Zasadniczą Szkołę Stolarską i Pedagogiczne Studium Techniczne w Łomży. Marzy o dalszej nauce, ale na razie jest nauczycielką techniki w Szkole Podstawowej nr 31 w Białymstoku. Mimo dwu i półletniego stażu małżeńskiego Tymińscy wciąż są bardzo młodzi; razem nie

(od rodziców Jacka), hotelami (z komisu) i wersalką (nowa, za własne pieniądze) chodzenie jest niemożliwe. Resztę powierzchni wypełniają ukochane kwiaty Katarzyny i — wręcz namacalny optymizm wraz z poczuciem humoru i nadzieją. Inaczej egzystencja na takiej powierzchni zamieniłaby się w piekło.

— Miałem pełny wkład na mieszkanie — mówi Jacek.
— Przez cały czas PKO obracało moimi pieniędzmi, a ja dostabym znikom procent. Uważam, że zostaliśmy okradzeni i właściwie nie mamy żadnych perspektyw. Dobrze chociaż, że nie musimy płacić za wynajmowanie mieszkania.

Bo i z czego. Skromne dochody, trzymane we wspólnej kopercie, muszą wystarczyć. — Na razie rodziny nie rozwijamy — zwierza się Jacek. — Bo jak?

Wiatr szarpie się z okiennicami. W zimnej kuchence trudno wysie-

per było w całym kraju aż trzy tysiące, ale w nagrany programie znalazły się 54 pary. W początkowym etapie turnieju „Czar par” wystąpiło z numerem 17 małżeństwo Kaczyńskich z rodzinnego Wasilkowa Katarzyny. Oni sami otrzymali na stałe numer 48.

Ta zabawa dodała codzienności w drewniaku nowych barw. Trzeba przygotowywać się do turniejowych zadań, kombinować kreacje. W pierwszym programie Jacek wystąpił w swoim ślubnym garniturze, ma też marynarkę pożyczoną od szwagra. Katarzynę raz ubrała leściowa, raz pan Jarmoc z Zawad, właściciel firmy konfekcyjnej. Dobrze, że TV zwraca koszty podróży.

Przedtem nie jeździli dalej, niż do rodziców Jacka w Zambrowie. Teraz co miesiąc muszą być na nagraniu w Warszawie. Trzeba wstać o świcie, bo do dworca daleko, a pociąg odjeżdża o 6,40. W Warsza-

CZARY NA PODDASZU

mają jeszcze 50 lat. I to by było na tyle, jeżeli chodzi o rutynową wizytówkę młodego polskiego małżeństwa. Reszta to codzienność — praca, nauka, dom. Dorn, praca. DOM... Zaczarowany.

Księżycowa struktura ulicy Sandomierskiej składa się z dołków z wodą w nie utwardzonej nawierzchni. Samochody ryzykują polamanie resorów, mieszkańcy balansują pod płotami. W sąsiedztwie eleganckiej willi Borysewiczów drewniana chałupa, pełna przybudówek i kompleksów, garbi się ku ziemi. Trudno uwierzyć, że w takiej kubaturze mieszka aż cztery rodziny.

Kuchenkę na parterze wypełniają ciasno białe szafki z czarnym obramowaniem. Do ostatniej przylega zasłona oddzielająca mikroskopijną toaletę, czyli sedes pod schodami, wodociągami na stych. Widać, że Jacek jest mechanikiem precyzyjnym. Pomieszczenie na dole dostała Kasia od dziadków, i jeszcze pokój na górce. Po stromych stopniach trzeba wchodzić trzymając się poręczy. Schodzenie odbywa się tyłem i na oślep. Pomiedzy repalem (od dziadków), szafą (od wujka), dywanem

dzień, zresztą od czego jest to ciasne gniazdko na górce. We środy wieczorem Jacek, pasjonat sportu (uczestnik turnieju „Solidarność” w drużynie „Andrzejewski” włączając telewizor. A Kasia właśnie wtedy najchętniej sięga po gitarę i śpiewa. Dwie skrajne osobowości, ale potrafią zrozumieć się bez słów. Wieczorem na stole pojawi się nowa sałatka, wyzarowana przez Katarzynę z porów, czerwonej papryki, kukurydzy, pieczarek i ryżu z przyprawami. Czasem wpadnie też rzodkiewka. Oboje uwielbiają warzywa, chociaż tak w ogóle Jacek jest, ku zmartwieniu żony, mało wymagający. Ale jakieś zupy w proszku? Boże uchwaj! Kasia kupuje teraz obiady w swojej szkole, bo to oszczędność czasu i pieniędzy. — Niedawno koleżanka spytała gdzie można zjeść dobrą pizzę — mówi Jacek. — Więc powiedziałem, że najlepszą jam w domu.

Nie mówią tego, ale chyba swoim małym szczęściem postanowili podzielić się z innymi. Toteż w listopadzie Katarzyna zgłosiła ich oboje — po telewizyjnym apelu — do turnieju małżeńskiego. Takich odważnych

wie prosto z dworca tramwajem na Woronicza. Próba od 10 do 16, krótka przerwa i o 19 nagranie programu. Kiedy w marcu wyemitowano „Czar par”, oni byli po kolejnej klasyfikacji, i — już tylko wśród 20 małżeństw — pojawią się na ekranach 17 kwietnia. A właśnie tego dnia, odbędą się kolejne nagrania, na emisję mającą. Można stracić rachubę. I tyle poleceń do wykonania. Teraz Tymińscy (Stan Tymiński z Peru to absolutnie żaden krewny) gromadzą fotografie, przeszukują stare albumy i dokumenty do zrobienia drzewa genealogicznego.

Emocje udzielała się szkole Katarzyny i sąsiadom. Dyrektor SP nr 31, Nikodem Plecko wyraził zgodę, żeby uczniowie klas piątych jeździli z rodzicami i nauczycielami kibicować w TV swojej pani. No i pani dała plamę, kiedy pomyliła jej się stolica Maroka. Ale nie to. W kwietniu mali kibicce jadą znowu. Przy okazji zwiedzają stolicę i kulisy telewizji.

Płon tych wyjazdów to nagrody po każdym etapie (album „Życie oceanu”, ekspres do kawy, kasety wideo) i zmęczenie. Ale też mnóstwo satysfakcji z nowych przyjacieli.

W pubie „Flask” na Flask Walk można wypić piwo w prawdziwym kuflu (flasku), zjeść lunch, pogadać... Kiedy tylko nie pada i jest w miarę ciepło, kilka stolików zostaje wystawionych przed pub i wtedy dopiero zaczyna się życie! Tą wąską uliczką w centrum Hampstead, na północy Londynu, przemierzają się tłumy najróżniejszych ludzi. Większość z nich idzie albo wraca z Hampstead Heath, największego dzikiego parku (lub cywilizowanego lasu). Przechodnie zatrzymują się w pubie lub przed wystawami antykwariatu czy sklepu z niecodziennymi kolorowymi ciuchami. Czasem przetoczy się jakiś nieodkryty pijany geniusz, przebiegnie wielki przyjacielski pies. Jest gwarno i gdyby nie język angielski dominujący wśród rozmów, można by pomyśleć, że jest się na jednej z wąskich uliczek Krakowa czy Gdańska.

Przed „Flaskiem” spotkałam kiedyś Polkę i Szwedkę rozmawiającą o metafizyce w Szkocji i w Hampstead. Elizabeth opowiadała, że na promie wiozącym ją do Anglii, ktoś zasugerował, że powinna poszukać mieszkania u sióstr zakonnych przy kościele parafialnym w Hampstead. A w razie kłopotów pomoże jej pan Gordon Matthew Summer. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Mr. Summer to nie kto inny, a sam sławny Sting.

W ten sposób Hampstead nabrało dla mnie innego znaczenia. Dotychczas wiedziałam, że była to dzielnica ulubiona przez większość romantyków angielskich w ubiegłym wieku, a teraz określana jako najbardziej snobistyczna część Londynu. Mieszkają tam bogacze, artyści, pisarze. Jeden dom dzielił eks-aktorka i handlarz diamentów. Johnatan Ross — popularny prezenter telewizyjny — publicznie chwali się, że teraz

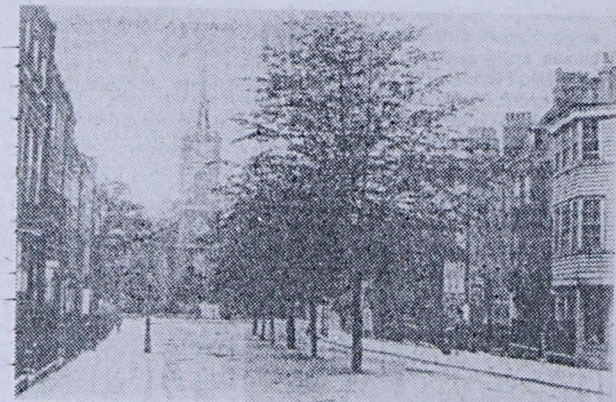
może sobie pozwolić na zabytkowy stuletni dom i drogie ubrania... Świeżo dorobieni bogacze wydają masę pieniędzy na posiłki w ekskluzywnych lokalach i urządzanie swoich apartamentów.

W Hampstead wszystkie sklepy otwarte są siedem dni w tygodniu. Tak samo puby, restauracje i kafejki. Jednak oddalając się od środka Hampstead skupionego wokół stacji metra i dwóch głównych ulic, można znaleźć się w kompletnie innej atmosferze.

Kiedyś Hampstead zamieszkiwali główni przedstawiciele romantyzmu angielskiego, malarze i poeci: Constable, W. Blake, Shelly, Yeats, Keats... Ten ostatni doczekał się własnej ulicy i dużego muzeum.

Na początku stulecia i później, Hampstead stało się siedzibą słynnych pisarzy, byli wśród nich John Galsworthy, autor „Sagi

WIOSNA w Hampstead



Church Road czyli ulica Kościelna z kościołem parafialnym od stu lat wygląda tak samo

rodu Forsyte'ów”, Aldoux Huxley, Katherine Mansfield, Virginia Woolf, D.H. Lawrence

Ulica Church Row prowadzi do kościoła parafialnego zbudowanego w drugiej połowie XVIII wieku. Nic nie zmieniło się tam od kilkudziesięciu lat, no może z wyjątkiem zaparkowanych samochodów. Kościół otacza stary cmentarz, w którym nie ma miejsca na nowe groby, ale jest za to jakiś

nastrój i pełno pracy dla konserwatorów. Od kilku lat wśród opiekunów cmentarza znajduje się Sting, o którym siostry zakonne wyrażają się z wielkim szacunkiem. Sting mieszkał nieopodal w ogromnej kamienicy, w której miał też mieszkanie Kate Bush. Kiedy czuł potrzebę zmiany przeprowadził się do mieszkania skrzyżka Yehudi Menuhina, znajdującego się prawie vis a vis drugiego pubu o nazwie „Flask”.

INFORMATOR ŚWIĄTECZNY

9 KWIEŹNIA — WIELKI PIĄTEK

Cała sieć detaliczna, gastronomiczna i usługowa pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy, jak w dni powszednie.

10 KWIEŹNIA — WIELKA SOBOTA

SKLEPY SPOŻYWCZE

Do godz. 16 dyżurują sklepy PSS „Spółem” nr 45 przy ul. M. C. Skłodowskiej, 57 przy ul. Lipowej 31/33, nr 144 przy Al. Piłsudskiego, nr 146 przy Rynku Kościuszkim 16; wszystkie sklepy WHSI „Podlasie”; stoisko spożywcze PHU „Promyk” przy ul. Upalnej 3; sklepy cukierniczo-napojowe PHS nr 64 przy ul. Bema i 73 przy ul. Berlinga i sklep PPHU „Adamba”.

Do godz. 17 dyżurują sklepy „Agricoop — Białe”; do godz. 18 dyżurują: sklep PSS „Spółem” nr 6 przy Rynku Kościuszkim 4, sklep „Lemir” przy ul. Fabrycznej 40, stoisko spożywcze w Centrum Handlowym ABC „Market”, sklep „Marc-Pol” przy ul. Berlinga 44.

Do godz. 19 dyżurują: sklep „Non-stop” przy ul. Lipowej 12, sklep „Magnat” przy ul. Zagumiennej.

Do godz. 20 dyżuruje sklep „Goplana” przy Al. Piłsudskiego.

Do godz. 21 dyżuruje: sklep „Centrum Market” przy ul. Zamenhofa 4, sklep delikatesowy „Atoś” przy ul. Lipowej 47/1.

Do godz. 22 — stoisko nocne w centrum Handlowym ABC „Market”.

Cała noc czynne są sklepy: delikatesowy „Hetman-Market” przy ul. Gajowej 79 i przy restauracji „Karczma Słupska”.

SKLEPY MONOPOLOWE: PHS nr 3 przy ul. Lipowej, nr 6 przy ul. Wrocławskiej do godz. 16; WHSI „Podlasie” do godz. 17.

SKLEPY NIETYCHNOŚCIOWE
Do godz. 15 dyżuruje sklep SDH „Central”, ul. M. C. Skłodowskiej, sklepy spółki z o.o. „Faktoria” i spółki z o.o. „Impuls”; stoisko przemysłowe z PHU „Promyk” przy ul. Upalnej 3 i stoisko przemysłowe w Centrum Handlowym ABC „Market” przy ul. Mazowieckiej.

Do godz. 16 dyżurować będzie Dom Handlowy „Nowy” przy Rynku Kościuszkim 11.

ZAKŁADY GASTRONOMICZNE
Do godz. 17 czynna będzie restauracja „Pod kurantem” i „Relax”; do godz. 18 — rest. „Kameralna” i „Turkus”; do godz. 19 — bar na dworcu PKS; do godz. 21 — rest. „Słowiańska”; do godz. 22 — rest. „Blue Night” przy hotelu „Zwierzyniec”.

Całą dobę czynny jest bar na dworcu PKP.

STACJE BENZYNOWE
W godz. 7-20 czynne są stacje przy ul. Baranowickiej i Dąbrowskiego.

Całą dobę: przy Al. 1000-Lecia Państwa Polskiego, Kawalerskiej, Szosie do Zabudowa, Wysockiego 166.

11 KWIEŹNIA — NIEDZIELA WIELKANOCNA

Cała sieć detaliczna nieczynna z wyjątkiem sklepu „Centrum Market” przy ul. Zamenhofa 4 czynnego w godz. 11-21 i otwartych całą dobę sklepów „Hetman-Market” przy ul. Gajowej 79 i przy „Karczma Słupska”.

ZAKŁADY GASTRONOMICZNE
W godz. 8-16 czynny będzie bar mleczny „Turystyczny”; w godz. 18-19 bar i cukiernia „Podlasie”; w godz. 7-22 rest. „Karczma Słupska”; w godz. 12-22 rest. „Hubertówka”; w godz. 12-2 rest. „Jard”; w godz. 13-2 rest. „Słowiańska”; w godz. 12-3 rest. „Turkus”; w godz. 12-4 rest. „Kameralna”.

STACJE BENZYNOWE
Przy Szosie do Zabudowa, Al. 1000-Lecia Państwa Polskiego, Zwycięstwa, Kawalerskiej i Wysockiego 166 — czynne całą dobę.

12 KWIEŹNIA — PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

Sieć detaliczna nieczynna poza sklepami dyżurującymi:

Do godz. 15 przy ul. Porzeczkowej 14 (kwiaciarnia), Warszawskiej 79, Mieszka I, Kozłowej 1, Kard. Wyszyńskiego, Kawalerskiej 2, w Centrum Handlowym ABC „Market”, „Goplana” przy Al. Piłsudskiego, sklepów monopolowych WHSI „Podlasie”.

Do godz. 16 przy Rynku Kościuszkim 4, Rynku Kościuszkim 16, Porzeczkowej 15, M. C. Skłodowskiej, Al. Piłsudskiego, Lipowej 31/33, Kolejowej 16, cukierniczo-napojowego przy ul. Bema, przy ul. Berlinga, stoiska spożywcze w PHU „Promyk”, ul. Upalna 3, sklepów monopolowych przy ul. Lipowej i Wrocławskiej.

Do godz. 17 — kiosku napojowo-cukierniczego przy ul. Antonilukowskiej 24/3.

Do godz. 20 — sklepu napojowo-cukierniczego przy ul. Zielonogórskiej.

Do godz. 21 — „Centrum Marketu” przy ul. Zamenhofa 4.

Do godz. 22 — stoiska nocnego w centrum Handlowym ABC „Market” przy ul. Mazowieckiej, sklepu monopolowo-cukierniczego przy ul. Koperskiej, sklepu delikatesowego „Atoś” przy ul. Lipowej 47/1, sklepu „Magnat” przy ul. Zagumiennej 35.

Całą dobę czynny jest sklep delikatesowy „Hetman-Market” przy ul. Gajowej 79, sklep „Non Stop” przy ul. Lipowej 12 i sklep przy rest. „Karczma Słupska”.

ZAKŁADY GASTRONOMICZNE
Do godz. 18 czynne będą: bar „Rucza” jadalnia „Topolanka”, bar „Zajazd”, rest. „Pod Kurantem”; do godz. 19 bar na dworcu PKS, do godz. 20 bar rest. „Stylowa”; do godz. 21 kaw. „Kowienka”; do godz. 22 kaw. „Kasztelanica”, rest. „Relax”, kaw. „Emka”, rest. „Karczma Słupska”; do godz. 24 rest. „Grodno”, rest. „Romantyczna”; do godz. 2 rest. „Astoria”, rest. „Słowiańska” i rest. „Jard”; do godz. 3 rest. „Avanti”, rest. „Turkus”; do godz. 4 rest. „Kameralna”, rest. „Blue Night” przy hotelu „Zwierzyniec”. Całą dobę czynny jest bar na dworcu PKP.

STACJE BENZYNOWE
Do godz. 18 czynne będą stacje przy ul. Baranowickiej i Dąbrowskiego, całą dobę przy Szosie do Zabudowa, Al. 1000-Lecia Państwa Polskiego, Zwycięstwa, Kawalerskiej, Wysockiego 166.

„DIALOG” uhonorował

W ubiegłym tygodniu „Dialog” uhonorował liderów „Małych Grup” wręczając im okolicznościowe dyplomy i albumy fotograficzne, będące dokumentacją ich dotychczasowej działalności oraz demonstrującą na graną na taśmie video relację z prowadzonych przez nich imprez.

Wśród wyróżnionych znaleźli się: Krystyna Osipiak — liderka prężnie działającej grupy z ul. Tuwima, Teresa Hernik — liderka grupy z Wysokiego Stoczku, Kazimierz Dudziński — organizator imprez sportowych dla dzieci na Białostocku oraz Irena Sokółowska, Jerzy Binkowski, Maria Binkowska, Beata Gallńska, Irmina Malinowska, Karolina Dondziło, Katarzyna Onisko, Mirosław Puczyński, Piotr Czarkowski, Jan Wysocki.

Najważniejszym zadaniem „Dialogu” jest pozyskanie dobrych, aktywnych liderów, gdyż to oni będą musieli przełożyć teorię wyniesioną z naszych warsztatów na praktyczne działania — stwierdził szef „Dialogu” Bogdan Jankowski.

Liderzy dzieląc się swymi spostrzeżeniami wielokrotnie podkreślili, iż praca z ludźmi pozwoliła im uwierzyć w siebie, w to, że potrafią coś zrobić dla innych. Wywiązała się nawet pomiędzy nimi swego rodzaju rywalizacja — kto zorganizuje więcej imprez, zgromadzi na nich więcej uczestników.

Dzięki inicjatywie przewodniczą-

cego Rady Miasta, Janusza Doleckiego, będącego jednocześnie członkiem „Dialogu”, udało się z budżetu miasta wysuwać sumę w wysokości czterystu milionów złotych, która zostanie przeznaczona na inicjatywę społeczne oraz pewną kwotę na dofinansowanie wakacyjnego wypoczynku dla dzieci i młodzieży z rodzin najuboższych.

Pomimo uroczystego charakteru spotkania pojawił się na nim zaszyfrowany przez Kazimierza Dudzińskiego problem dotyczący dotychczasowych zasad pracy grup dialogowych.

Powiedziałem sobie, że będę prowadził sportowe soboty do końca bieżącego roku — stwierdził pan Kazimierz. — Na dłuższą metę tak jednak nie można pracować. Imprezy te od pewnego już czasu odbywają się w dość licznym gronie, potrzeba coraz więcej organizatorów, by je obsługiwać. Tymczasem my nie dysponujemy żadnym stałym miejscem spotkań, telefonem. A trudno w tak licznym gronie spotykać się w prywatnych mieszkaniach.

(jg)

Praktyczne Studium

Nauczyciele i młodzież z Medycznego Studium Zawodowego w Białymstoku w Dniu Służby Zdrowia co roku prezentują swoje umiejętności i wiedzę zaproszonym gościom. Także wtorek (6 bm.) był takim dniem. Uczniowie Studium zamontowali praktyczną znajomość specjalności, których się uczą.

W Wydziale Techniki Dentystycznej można było poddać się zabiegowi wybielania zębów i dowiedzieć się, jak należy prawidłowo dbać o higienę jamy ustnej. Zaś o zastosowaniu złotych środków leczniczych i kosmetycznych mówiono na Wydziale Techniki Farmaceutycznej. Przyszli analitycy mierzyli ciśnienie krwi, badali pojemność płuc i poziom cukru we krwi. Natomiast słuchacze Fizykoterapii demonstrowali wykonywanie masażu, a Wydział Higieny promował środki nieszkodliwe dla środowiska.

Uczniowie i nauczyciele starannie przygotowali wszystkie pokazy. Stworzyli oni zycielną atmosferę. Jak twierdzi młodzież — taki przyjazny nastrój panuje w ich szkole na co dzień. (doz)

W kilku wierszach

Na posiedzeniu szkoleniowo-naukowym białostockiego oddziału Towarzystwa Internistów Polskich oraz Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego, które odbyło się we czwartek, 8 kwietnia o godz. 10.30 w Klubie Pracownika PSK (II p.), prof. dr hab. I. Kinalska mówiła o nowoczesnej insulinoterapii, dr hab. med. M. Górka i dr med. W. Zarzycki o farmakologicznym leczeniu cukrzycy typu II, dr med. B. Telejko o guzie przysadki wydziałającym prolaktynę u 17-letniej dziewczyny, mgr inż. M. Zajkowski zaprezentuje aparaty medyczne firmy REMED, zaś dr M. Graybowski insuliny i wstrzykiwacze firmy NOVO NORDISK.

KOMUNIKACJA

Zakład Obsługi Komunikacji Miejskiej w Białymstoku informuje, że w dniach 10, 11, 12 kwietnia 1993 roku autobusy komunikacji miejskiej będą kursowały następująco:

W WIELKĄ SOBOTĘ — autobusy będą kursowały według rozkładu świątecznego, tak jak w każdą wolną sobotę.

W NIEDZIELĘ WIELKANOCNĄ — autobusy będą kursowały według rozkładu specjalnego.

W PONIEDZIAŁEK (II dzień świąt) — autobusy będą kursowały według rozkładu świątecznego, tak jak w dni wolne od pracy.

Jaja malować konkursowo...

Rozstrzygnięto kolejny Konkurs na Pisanek Ludową, organizowany rokrocznie przez Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku. We współzawodnictwie wzięło udział 85 osób, w tym aż pięćdziesięcioro dzieci. Zaprezentowane konkursowe eksponaty cieszyły oko feerią barw i bogactwem wzorów. Choć trudno to ustalić, można było się domyślać, że twórcy zastosowali zróżnicowane techniki. Niejednokrotnie oryginalne, własnego pomysłu.

reczyn warsztat pisanekarski, przy którym pani Ewa Petelczyk oraz jej dzieci prezentowały swoją domową metodę zdobienia wielkanocnych jaj.

Przybyła też — dla stworzenia nastrój i podniesienia rangi imprezy — kapela męska „Słoneczniki” z Domu Kultury w Siemiatyczach, która — koncertując na ulicy — sprzyjała atmosferze nadochodzących świąt.

Pisanki nie stanowią jednolitej obyczajowej formacji. Dzielą się i są różniowane pod względem kolorystyki, techniki wykonania, wzornictwa. Stąd też różne ich nazwy: pisanek, malowanka, kraszanka, skrobanka itp.

Może więc warto — w przyszłości — by organizatorzy oraz jurorzy, przywrócili twórcę, w ramach odradzania tradycji, także i tę wiedzę z zakresu sztuki ludowej, która i w tej dziedzinie odeszła daleko w przeszłość. (azb)

BYCZAJ malowania jaj jest bardzo stary, a pewne greckie podanie z X wieku przypisuje autorstwo tej praktyki Marii Magdaleny, która — dowiadzała się od anioła u Grobu, że Chrystus zmartwychwstał — pobiegła z tą nowiną do domu i stwierdziła, że wszystkie jajka zabarwiły się na czerwono. Kiedy pokazała jajka apostołom — skorupki popękały, wyleciały z nich piaski i wionosy się do nieba. Są też i inne legendy na ten temat; we wszystkich jest mowa o czerwonej barwie pisanek, co

wielu interpretuje w ten sposób że także i narodziny życia wiążą się z czerwonym kolorem krwi. A w Białymstoku swoisty ewenement w konkursie pisanekowym stanowią pani Danuta Haraszkiewicz z rodziną, w której chyba wszyscy — dorośli i dzieci — podtrzymują tradycję zdobienia jaj; posypały się więc nagrody i dyplomy. Rodzinna ta „spółdzielnia” pokazała oryginalne wzornictwo, i piękno, ukryte w rysunku ornamentów. Dla zachęcenia innych — zwiędających — zaaranżowano pod-

Nie kupujcie widłaków!

Zbliżają się święta i wkrótce na ulicach pojawiają się handlarze sprzedający stroiki mające ozdobić świąteczny stół i koszyk z jajkami. Wojewódzki Konserwator Przyrody, Tadeusz Chojnacki, apeluje o bojkot tych stroików, w których oprócz borówek znajdują się będą: widłaki i bagno zwyczajne. Rośliny te są chronione i handel nimi jest zakazany.

— Straż Ochrony Przyrody i Straż Miejska wzmogą w tych przedświątecznych dniach nadzór nad ulicznymi handlarzami — stwierdził Tadeusz Chojnacki. — Tym, którzy nie będą respektować zakazu handlu tymi roślinami, grożą mandaty. Jednak najbardziej skutecznym sposobem na handlarzy jest społeczny bojkot. Jeśli nikt nie będzie kupował widłaków — nikomu nie będzie opłacało się ich sprzedawać. (jg)

Głos BAZARU

► Dwie kolorowe szturmówki na masztach z napisem „Prezenty” ożywiają ten skrawek zabetonowanego os. Piaski. Nieznani sprawcy dwukrotnie łamali maszty umieszczone na dachu pawiloników przytłoczonych zarówno blokami ul. Waszyngtona, jak i gmaszyskiem wieżowca Filii UW przy ul. M. Skłodowskiej. Jeszcze nie tak dawno był to popularny w mieście antykwariat prowadzony przez znanego poetę i tłumacza Jerzego Plutowicza. Teraz jest tu fryzjer damski, bo antykwariusz spłajnował podobnie, jak po nim sympatyczny właściciel sklepu z tostami. Liczyli, że uczniowie z pobliskiej SP nr 9 będą robić obroty. Teraz jedno z pomieszczeń zajmują owe „Prezenty”. — Jest tu bardzo ekskluzywnie — jak w Desie — wyraża się jedna z klientek. A eksponaty to lampy, zegary, szkło, pufy, obrazy. Skóra panuje tu niepodzielnie: brazy, czerwienie w różnych odcieniach i złoto (kolory). Obrazy w ramach skrzynkach od 135 tys. zł, różne szkła (45-120 tys. zł), lichtarze i kandelabry od 75 tys. zł wwyż. — Mosiądz doskonale odpromieniowuje mieszkania w blokach — zapewnia p. Grażyna w swoim puzderku, bo sklepem nie sposób jest nazwać tego interesu.

► Białystok Mekką jasnowidzów i szamanów — utwierdził p. Anatol Decwierny kibic tej rubryki. Jak mi doniósł, z pawilonu „Rzemieślnik” przy ul. Bema wyniósł się doktor nauk niekonwencjonalnych Wołodzia, a przybył profesor jasnowidzenia i bioenergoterapii Józef (!) Chan z... Alma Aty. Czy też doradza biznesmenom z pawilonu — jak się robi pieniądze — nie udało nam się dowiedzieć. Pacjenci ponoć ustwiają się sznurkiem, a profesora ręce bolały od diagnozowania.

► Notowania przedświąteczne: ówki z chrzanem „od Sosnowskiego” — 11 tys. zł za słoik, majonez — 7 tys. zł, jaj 18-20 tys. zł za kg (były po 16 i 19 tys. zł), cytryny — 15 tys. zł, nowelina egipska — 11 tys. zł, pomarańcze urugańskie z bardzo cienką skórką — 12 tys. zł, jajka drewniane malowane — 2 tys. zł. Ceny na bazarku „Zbimaru” przy ul. Jurowieckiej są niższe niż gdziekolwiek indziej, co podaje pod rozważ klepiącym biedę przed świętami klientom. A towar rzeczywiście prima sort... BAZARNIK

MASZ PROBLEM - MASZ GAZETĘ

DZISIAJ w godz. 9-11 i 15-17 przy telefonie 253-66 na uwagi, wnioski i propozycje Czytelników oczekuje red. GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI. Można także zgłosić się osobiście: Białystok, ul. Suraska 1, pokój 32, I piętro.

nić lokale zastępcze? — spytał czytelnik.

— Jeśli mieszkanie było przydzielone z kwaterunku, to właściciel domu musi znaleźć lokale zamienne, które urząd będzie mógł przydzielić — odpowiada Mirosław Kowalczyk, kierownik działu lokalowego Zarządu Mienia Komunalnego. Ale wcześniej musi być wyrok sądu, nakazujący eksmisję (np. za niepłacenie

czynszu). Jeśli najem mieszkania jest w oparciu o umowę cywilno-prawną na czas określony, to wygasa ona po upływie określonego terminu. Gdy dotychczasowi lokatorzy nie zechcą dobrowolnie opuścić mieszkania, nie można ich wyrzucić na bruk. Jeśli zapadnie wyrok sądowy o eksmisji, musimy zapewnić lokale zastępcze, a obecnie czeka się na nie 10 lat.

(gs)

GIEŁDA PRACY

Zatrudnię cukierników ze stażem najchętniej męczyzn. Zakład Cukierniczy, Białystok, ul. Lagodna 2/1 od godz. 8 do 20.

Zatrudnię krojeźcę, tel. w Białymstoku 41-42-82 po 19.00.

Restauracja BLUE NIGHT przy hotelu Zwierzyniec zatrudni od zaraz kucharzy, garmazierów. Stała praca, wysokie zarobki. Tel. 280-42.

Zatrudnię wykwalifikowaną krawcową, wiek do 35 lat. Tel. 617-265.

Zatrudnię opiekunkę do dzieci konieczną z zamieszaniem u pracodawcy. Tel. 75-46-30.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Wielkiej, tel. 7, województwo łomżyńskie, zatrudni od 1 września 1993 roku nauczyciela języka polskiego i zachodniego, matematyki, fizyki i biologii. Mieszkanie zapewnione.

Młodego mężczyzny przy produkcji gwoździ zatrudnię. Tel. 431-900.

Zatrudnię fryzjerkę damska kontakt tel. 520-636 po godz 19.00.

Uczelwa osoba poszukuje jakiejkolwiek pracy tel. w Białymstoku 618-833.

Zatrudnimy: elektryków z uprawnieniami na budowę w Warszawie oraz ślusarza z uprawnieniami spawalniczymi w Białymstoku, PPHU ELSTER, Białystok, Komendantów 4, tel. 75-10-34 w. 31.

Pozwól się odkryć. Zareklamuj się w Bazie B — profesjonalnym komputerowym katalogu kadr pracowniczych dla firm. Krakowska 5, tel. 236-21 w. 24 w godz. 9-14. Baza B to bank informacji o pracownikach.

Zatrudnię kuźnierzy — fachowców na korzystnych warunkach, tel. 236-82 w. 26 lub 762-890.

Zatrudnię fryzjerkę. Tel. 751-371 po godz. 19.30.

Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” zdecydowanie zatrudni na dogodnych warunkach maszynistów maszyn offsetowych. Zgłaszać się należy do sekretariatu Z.R. w Białymstoku, ul. Suraska 1 (p. nr 73).

Firma prywatna zatrudni tłumacza języka niemieckiego tel. 30 Brańsk lub 51-10 Bielsk Podlaski.

Amerykańska firma Alpol International poszukuje dystrybutorów rewalencyjnych produktów zdrowotnych

Herbalife. Bardzo dobre warunki wynagrodzenia. Spotkanie z przedstawicielem firmy dnia 7.04.br. o godz. 12 w sali Zarządu Lasów Państwowych, ul. Lipowa 51 (parter).

Zatrudnię bufetową, Białystok, ul. Komendantów 4.

Kobieta szuka pracy w handlu lub biurze — wykształcenie średnie ekonomiczne, tel. 751-247.

Kobieta podejmie każdą pracę, 514-043.

Technolog żywienia (aktualna książeczka zdrowia) znajomość pracy biurowej podejmie każdą pracę, 514-043.

Sprzedawczyni (staż pracy) poszukuje pracy, tel. 516-707.

Mam 32 lata i aktualną książeczkę zdrowia przyjmę każdą pracę: sprzątanie, handel drobnymi, opieka itp. tel. 753-079.

Firma wspierania inicjatyw zatrudni z doświadczeniem wysoko kwalifikowanych instruktorów nauki jazdy. Informacja pod adresem, Białystok ul. Lipowa 19/21.

TO TWOJE RADIO



UKF 72,8 MHz
72,68 MHz

15 - 328 BIAŁYSTOK
UL. ŚWIERKOWA 1
TEL. 260-51
TEL./FAX 274-23

POLSKIE RADIO
BIAŁYSTOK

OGŁOSZENIA TEL. 266 80
REKLAMY TEL. 266 89

Zatrudnimy elektryków z uprawnieniami na budowę w Warszawie. Ślusarze z uprawnieniami spawalniczymi w Białymstoku PPHU-ELSTER ul. Komendantów 4, 75-10-34 w. 31 Białystok.

Polsko-francuskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe AGF Ubezpieczenia S.A. Agencja 15-464 Białystok, ul. Włókniennicza 4 tel/fax: 523 394 — poszukuje kandydatów na agentów ubezpieczeniowych z Białegostoku. Wymagania: — wykształcenie minimum średnie — łatwość nawiązywania kontaktów. Zapewniamy: — bezpłatne szkolenie — wynagrodzenie prowizyjne.

Zatrudnimy akwizytorów na umowę zlecenie, zarobki — prowizja. Wiek do 35 lat. Minimum średnie wykształcenie. Warszawska 6a Prima, WANKAR.

Polsko-francuskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe AGF Ubezpieczenia Życie S.A. Agencja 15-464 Białystok, ul. Włókniennicza 4 tel/fax: 523 394 — zatrudni osoby fizyczne i prawne do prowadzenia ubezpieczeń grupowych na życie z terenu północno-wschodniej Polski. Wynagrodzenie prowizyjne.

Pracownia projektowa zatrudni asystenta lub kreślacza (architektura) Mile widziana znajomość obsługi komputera (AutoCad). Szczegółowe zgłoszenia: Białystok 21 skr. 70.

Szukam kolporterów tel. 331-111 (wieczorem).

S.T.U. „Hestia Insurance” S.A. — 014 Białystok, ul. Warszawska 43, pok. 308 zatrudni na umowę zlecenie specjalistów i pośredników ubezpieczeniowych z wynagrodzeniem prowizyjnym, tel. 323-681.

Zatrudnię osobę, która jest do brym fachowcem i ma pomysł na dobry biznes. Proszę dzwonić do mnie o każdej porze, tel. 434-873.

SPRZEDAM

WEGIEL — koks — miał — wysokokaloryczne — najtańszy — w ciągłej sprzedaży. HEMA-BUD — baza Białystok 511-996 w. 585.

BLACHY powlekane, płaskie i trapezowe papy, lepek asfaltowy, wełna mineralna, 435-529 w. 201.

WYPOSAŻENIE szwalni sprzedam. ERK, 10-27-20.

FRYZYJ 1000x80x27, tel. 522-221.

SPRZEDAM prasę K-442 kompletna lub na części, dmuchawę leżącą, Szabłowski Kazimierz, Szabły Młode 32, gmina Śniadowo.

PRASĘ Z-224, Brzozówka Ziemiańska 13, 19-122 Jasionówka.

SPRZEDAM ciągnik T-25 — tanio. Olsztyn 23-59-64.

ATRAKCYJNE samodzielne pomieszczenie 40, 60 m w centrum Białegostoku na działalność gospodarczą, 41-33-36.

NARYBEK — 752-342.

SPRZEDAM wszystkie części zamienne do samochodu BMW oraz Mercedesa. Wiadomość: tel. 15-29-27 Lapy.

POLONEZY Caro wszystkie kolory P.H.U. „Centrum” 754-201, 754-366 w. 256.

SKODĘ na części, 412-270.

KUPIĘ

PRZEDPŁATĘ 191-336.

DREWNO bale — kupię, 416-942.

KIJEW, 80, 88 Salut — kupię, 416-942.

GOSPODARSTWO rolne okolice Białegostoku — kupię, 416-942.

HURT

HURTOWNIA zabawek „Gamma” zaprasza na przedświąteczne zakupy. Białystok, ul. Saturna 38, 514-695.

TELENAPRAWA, 254-92.

SKŁAD Kopalniany Lewicki St. — węgiel, miał wysokokaloryczny, najtańszy w regionie tel. 196-182. „Tajani”.

KASETYNY SUFITOWE ze styropianu. Produkcja 20 wzorów o wymiarach 50x50 cm cena od 4.700 — zł za sztukę. Dostarczamy również własnym transportem, Łódź, 55-69-15.

SKLEPY

AMERYKAŃSKIE i włoskie materace, łóżka, prześcieradła frotte. Zbyszko i Jagienka, 436-294.

MIESZKANIA

„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości Lipowa 16a — 219-40 (8.30—18.00).

WYNAJMĘ

UMEBLOWANE M-4 tel. 752-550 po 18.

NIERUCHOMOŚCI

PILNIE sprzedam gospodarstwo w centrum, powierzchnia 7,40. Dobre miejsce na działalność handlową, sklep, bar, zakład, Rogieniec ul. Długa 4.

SPRZEDAM dom drewniany 8x12, wydzielawie 200 m (siła, dwa kanały wysokość 3 m). Zambrow, ul. Ostrowska 4b, tel. 31-08.

SPRZEDAM dom drewniany 8-10 m kw. Dłużniewski Kazimierz, 18-316 Kolaki, woj. Łomża.

POSIADŁOŚĆ 8,6 ha — kierunek Warszawa na działalność gospodarczą sprzedam 521-371.

SAMOCHODY

FIAT 126p (1989). Łomża, tel. 29-29 do 15.00.

POLONEZY ceny niższe o 5 mln. Trucki, Nysy w leasingu i na raty. SPECTRUM, Białystok, ul. Zwycięstwa 26, tel. 511-297.

MERCEDES 100MB (1989) — możliwość zamiany na osobowy. Łomża, tel. 163-919 po 20.00.

AUTOHANDL „FUTURA”: nowe Peugeoty, komis, czyszczenie samochodów; Wysockiego 20, 751-015.

SPRZEDAM części: Liaz, Autosan, Berlet, Star, Ikarus, Jelez. Białystok ul. Hetmańska 21.

NOWE żuki, stary atrakcyjne warunki ratalne, leasing „FIMEX”, ul. Horodniańska 1, 43-28-70.

FORD Sierra 1,8TD (1991) uszkodzony. 512-483.

126p (1991) — sprzedam. Lapy 24-02.

GOLF — 1988, 432-771.

126p (1991) 615-525.

OPEL Rekord — diesel 1983, stan bardzo dobry — sprzedam. Augustów 33-27 lub 41-22.

POLONEZA Caro (1991 z końca) pilnie sprzedam, tel. 160-418, Łomża.

ŁADA Samara 5D (1992) — pilnie sprzedam tel. 26-35 Monk.

TURYSTYKA

OKAZJA! Bez zaproszeń do USA na spotkanie z Papieżem — wyjedź z Biurem Wizowym „Manhattan” Białystok ul. Warszawska 21 tel. 436-000, Elk tel. 10-38-19, Suwałki tel. 27-14, Łomża tel. 26-50.

BIZNES

ATRAKCYJNA, wysoko dochodowa działalność rzemieślnicza, techniczna. Firma gwarantuje: uruchomienie, wyposażenie techniczne, przeszkolenie. Koszty ogólne 60 mln. Możliwa kooperacja. Wyczerpująca informacja gratis. Wysłać zaadresowaną kopertę, PPH „VECTRA”, 85-106 Zgierz, Jagielly 34.

Tanie!

SADZARKI
PŁUGI 2 I 3 SKIBOWE
KULTYWATORY
LEMIESZE
POM-SERWIS
Bielsk Podlaski, ul. Białowiejska 113D tel. 3266, 3267

PRACA

PRACA dla mężczyzn na platformach wiertniczych, zarobek 410-680 DM dziennie. Informacje: Agencja „RM-GIES”, 68-200 Żary, skrytka 16.

PRZEDSIĘBIORSTWO „YANK” zatrudni akwizytorów, towar eksportowy. Kontakt — Elk, 10-39-54.

LEKARSKIE

DENTYSTA dziecięcy, 512-684.

PRZYCHODNIA Lekarska w hotelu „Zwierzyniec” proponuje od poniedziałku do soboty (9.30-12.00) badania komputery serca ekg, testy wysiłkowe, porady kardiologiczne, ul. Wołodyjowskiego 279-48.

GINEKOLOG — KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, Poleska 23, poniedziałek, środa, piątek (15.30-18.00) 76-11-17.

BIOENERGOTERAPIA — skuteczne leczenie tarczycy, serca, nerek, wątroby, trzustki, wyrostka robaczkowego, nerwicy, chorób kobiecych, dziecięcych. Pomoc we wszystkich schorzeniach i dolegliwościach 207-35 Białystok w godz. (18-21).

MATRYMONIALNE

„IZABELLA” ŻAGAŃ SKRYTKA 31 KOJARZY MAŁŻEŃSTWA. FOTOKATALOGI.

USŁUGI

OKULARY — terminy półtoragodzinne. Sw. Rocha 13/15 Rzemieślnik II. Również soboty. Zapraszamy.

PIECZATKI — „ECHO” Suraska 1.

PIECZATKI „PIK”, Białystok, ul. Malmęda 35, tel. 436-593.

PIECZATKI „PIK”, Białystok, ul. Sw. Rocha 13/15, lok. 15, tel. 271-00 w. 110.

PIECZATKI „PIK”, Białystok, ul. Legionowa 9/1, I piętro, lokal 119, tel. 331-854 w. 119.

PIECZATKI „RB” — zamówienia złożone do 11, odbiór o 16. Mickiewicza 44A, 32-33-06.

LODÓWKI zamrażarki: naprawy gwarancyjne, odpłatne — dwuletnie gwarancje, 75-11-45.

AUTOMATYCZNE prałki — naprawa, 75-513.

ALARMY, autoalarmy, znakowanie „KOMBIT” 436-095.

KOMINKI, 320-059.

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi, 52-09-69.

RÓŻNE

CEGLA klinkierowa, kominki francuskie, Elk, 10-39-54.

NADCHODZI nowa era lodu „Scholera”. Poszukujemy stałych i sezonowych odbiorców. Wyposażamy w zamrażarki firmowe i reklamę. Hurtownia Mroźonek „IGLOPIN” — Głębokie ul. 3 Maja 17, tel. 42-54.

NIEODPŁATNIE oddamy duże ilości trocin sosnowych, posiadamy zaldunek Sokoika, ul. Przemysłowa 3, tel. 21-62.

NAWOZY importowane, sól potasowa granulowana, saletra amonowa. Eternit — zamówienia Zółtki 79, tel. 75-22-06.

Przedsiębiorstwo Handlowe „WĘGLOBUD”

tel. 48-45 Łomża, Al. Legionów 102.
oferuje po atrakcyjnych cenach!
• węgiel gat. I, grubo, kostka, Orzech • stal zebraowana 12 produkcji krajowej • siatkę ogrodzeniową • nawozy mineralne • cegłę klinkierową • cegłę szanołową • cegłę wapnienną • piankę • bloczki • kafle plecowe • cement P-350 w workach • wapno hydratyzowane • szkło okienne • papę dachową • lepek i styropian • rynnę i rury spustowe
Na zakłady i instytucje — bez podatku obrotowego.
Zapraszamy codziennie w godz. 7-19
Zapewniamy dowóz!



Wiadomości Radia Białystok. 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55

5.00 Wita Radio Białystok - aud. prow. L. Marek; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio - prowadzi B. Ciuruk; 10.15 Felieton St. Poznańskiego pt. „Grochem o ścianie”; 14.05 Magazyn Kresowy - opr. T. Hatady; 14.35 Powroty - prowadzi Sławomir Sokolowski; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa - opr. L. Piłarski; 16.15 Zadzwoń do nas 230-70 - prow. M. Liberadzki; 18.00 Kalejdoskop dnia BBC; 18.15 Listy, sprawy, interwencje - aud. Z. Brzozowski; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy - aud. E. Pietruszkiewicz; 18.45 Pod znakiem Pogoni - aud. St. Poznańskiego; 19.05 Wiedza Szymański zaprasza... 21.05 American Country Countdown - prow. K. Pacuda; 22.00 Światowy serwis BBC; 23.30 Cały ten jazz - aud. J. Papaja; 23.00 Nocna orkiestra Radia Białystok - aud. prow. Jerzy Baltyk.



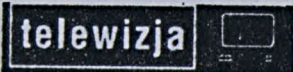
PROGRAM I 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55

PROGRAM II 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55

PROGRAM III Serwis Trójki co godzinę; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku? 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi? 8.45 Business news; 9.05 Przed południem; 9.10 PPR - Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator Ekonomiczny; 10.05 PPR - Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzone przeboje; 11.20 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Philip K. Dick „Nasi przyjaciele z Frolia 8”; 13.20 Powtórka prezesa; 14.05 Wiosenne popołudni; 14.30 B. D. Benedikt „Zaswiaty - fantazja czy rzeczywistość”; 14.50 Nastroje el-muzyki; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy;

Radio i telewizja

18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis; 19.12 O czym myślim... Feliks Falk; 19.25 Nasz felietonista; 19.35 Bielszy odcień bluesa; 20.10 Spokojna o zmrzoku; 20.15 Jazz przed rokiem 1968; 21.05 W. Sedlak „Człowiek i Góry Świętokrzyskie”; 21.15 Ferma - aud. mag. publ. muzycznej; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne 22.15 Godność umierania; 22.45 New Age - muzyka dla zmęczonych; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poetów; 23.45 Przynudzenia; 0.05 Trójka pod księżycem.



PROGRAM I 6.00 Punkt widzenia - serial TP (powt.); 6.50 Stop - magazyn ekologiczny; 7.15 Klinika w Szwarzwaldzie - serial prod. niem.; 8.00 To lubię - jazz; Maciej Kieryl; 9.00 Wiadomości; 9.10 Mama i ja - program dla najmłodszych; 9.25 Domowe przedszkole; 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach; 10.00 „Kojak” - serial krym. prod. USA; 10.50 Sto lat - mag. ubezpieczeń społecznych; 11.00 Reportaż; 11.30 Azymut - wojskowy program filmowy; 12.00 Wiadomości; 12.10 Program dnia; 12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna; 12.15 Magazyn Notowań; 12.50 „Dokąd odcęca dublety” - film przyrod.; 13.15 Z Kolumbem po przygodę; 13.40 Kwadrans w medycynę; 14.00 Mieszkamy w Polsce - Pojezierze Suwalskie; 14.20 Nie tylko dinozaury; 14.35 Zwierzęta świata; „Szczyki boga deszczu” - film dok. prod. ang.; 15.05 Przez lądy i morza - Lud Somba - Benin; 15.35 Najlepsi na start, czyli 1500 sekund ze zwierzętami - teleturniej; 16.00 Program dnia; 16.05 Jajo - teleturniej świąteczny dla dzieci oraz „Nowe przygody Zorra” - pilotowy odcinek serialu; 16.50 Muzyczna Jedynka; 17.00 Telexpress; 17.25 „Klinika w Szwarzwaldzie” - serial obycz. prod. niem.; 18.05 Magazyn katolicki; 18.35 Co do grosza; 18.40 „Zulu Gula” - program satyryczny Tadeusza Rossa

19.00 Tęczywo Mini-Box; 19.10 Wieczorynka: „Wesoła siódemka”; 19.30 Wiadomości; 20.15 „Kojak” - serial krym. prod. USA; 21.10 Tylko w Jedyne; 21.50 Zagrajże mi żydowską piosenkę - recital Andre Hubnera-Ochodlo; 22.20 Pegaz; 22.45 Wiadomości; 23.00 Muzyczna Jedynka; 23.10 „Portret: Julia Hartwig i Artur Międzyrzecki”; 23.55 Język włoski; 0.10 Wiech na dobranoc: Groźny fant wyk - Jarema Stempowski; 0.15 Gorąca linia; 0.25 To lubię: Sławomir Pietras; 1.15 Barwy miłości: „Zazdrość i medycyna” - film fab. prod. pol.; 2.50 „Człowiek z szuflady” - film dok.

PROGRAM II 8.00 Panorama; 8.10 Program lokalny; 8.40 „Życie w ZOO” - serial przyrodn. prod. USA; 9.05 Studio Dwójki; 9.10 „Pokolenia” - serial prod. USA; 9.35 Świat kobiet - magazyn; 10.05 Messe des Paroisses - msza organowa; 10.30 Afrykańczycy - film dokum. Marka Nowickiego; 11.00 Panorama; 11.05 Mesjasz - oratorium Jerzego Fryderyka Haendla (1); 11.45 Studio Dwójki; 11.50 Mesjasz - oratorium Jerzego Fryderyka Haendla (2); 12.20 Artyści - galeria; posługa obrazu, posługa słowa; 13.00 Panorama; 13.05 „Złoty kraj” - film obycz. prod. ang.-ameryk.; 14.00 Otwarte Studio; 15.00 Truskawkowe Studio - program dla młodzieży; 15.25 Animals świąteczny - Zwierzęta w Domu Starców; 15.55 Program dnia; 16.00 Wielka piłka; 16.30 Panorama; 16.35 Podatki od 20 do 40 - gracz - szczęściarz; 16.40 Język angielski w nauce i technice; 16.55 „Życie w ZOO” - serial przyrodn. prod. USA; 17.20 Wspólna Europa - Europa Środkowa (3) - program public.; 17.50 Rozmowy o Rzeczywiście-

spolitej Aleksandra Malachowskiego; 18.00 Program lokalny; 18.30 Panorama; 18.35 „Pokolenia” - serial prod. USA; 18.55 Podatki od 20? do 40? - „Gracz szczęściarz”; 19.00 Najważniejsze dialogi świata: „Czarodziejska Góra” Tomasza Manna; 19.25 Wieczera; 19.40 Muzyka w telewizji - Jak to się robi - relacja z seminarium dla reżyserów i realizatorów Eurowizji; 20.10 „Katyń” - program dokum. Barbary Dryschki i Marka Grzona; 21.00 Panorama; 21.30 Sport; 21.45 Kolo fortuny; 22.20 „Złoty kraj” - film obycz. prod. ang.-ameryk.; 23.15 „Katyń” - program dokumentalny; 24.00 Panorama; 0.05 Zakończenie programu

marły (29); „Zakładnik” - serial prod. USA; 18.45 Pożegnania; 23.15 Program wieczoru; 23.20 Z cyklu: Dokument i reportaż „Ksiądz Jerzy”, cz. 2 - reż. Marian Terlecki; 23.40 „Kobieta z prowincji” - film fab. prod. polskiej (1984). Reż. Andrzej Barański; 1.20 Pożegnania.

RTL TELEVISION 9.00 Sześć - serial 10.00 Piękni i bogaci - serial 10.30 Gorące ceny 11.00 Rzykownie! 11.30 Pojedynk rodziny 12.00 Punkt 12 - mag. 12.30 Historia Springfieldów - serial 13.20 Santa Barbara - serial 14.10 Notruf Kallifornia - serial 15.00 Morderstwo jest jej hobby - serial 16.00 Hans Meiser 17.00 Kto jest tu szefem? - serial 17.30 Strasznie miła rodzinka - serial 18.00 Elf 99 - mag. 18.15 Explosiv - mag. 19.45 Dobre i złe czasy - serial 20.15 Praca na całe życie - serial 20.45 Pomocy, moja żona warjuje - serial 21.15 Notruf 21.15 Dr med. Marcus Welby - serial 23.15 Gottschalk 6.00 Catlow (western USA 1971) 1.55 Cukier, cukier! (kom. fr. 1978) Gerard Depardieu 3.50 Błękit piekła (thriller fr. 1986)

PRO 7 8.05 Parker Lewis - powt. 8.35 Hart aber herzlich - powt. 9.30 Diamanty na śniadanie (kom. ang. 1968) M. Mastrolani 11.25 Ulice San Francisco - powt. 12.30 Bill Cosby Show - powt. 13.00 Vegas - serial 13.55 Matlock - serial 16.20 Trick 7 18.05 Parker Lewis - serial 18.35 Bill Cosby Show 19.05 Ulice San Francisco - serial 20.15 Meatballs (kom. USA 1979) 22.05 T.J. Hooker (serial) 23.05 Zielone diaby (film USA 1967) John Wayne 1.40-4.25 Filmy powt.



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY 8.10-8.40 Kurier o poranku; 15.15-16.15 Studio otwarte; 18.00-18.30 Telewizyjny Kurier Wolewódcz



7.00 Poranek Republik; 7.35 Film - koncert; 8.00 „MACOCHA” - film fabularny; 8.30 „Morze Azowskie” - film fabularny; 9.45 „Gu-ga” - film fabularny; część I i II; 11.55 „Żyje, aby zobaczyć Was”; 12.30 Wiadomości; 13.40 Film popularnonaukowy; 13.30 „Tylko jeden dzień było lato” - film fabularny; 14.45 „Pieśni mojej ziemi” - film-koncert; 15.30 Telewizja - szkole; Historia Białorusi dla klasy V; 16.10 „Nad Niemnem” - program w języku polskim z Grodna; 17.30 Wiadomości BBC; 18.00 Wiadomości z Obwodu Brzeskiego; 18.18 „Proszę przeczytać mój list...”; 19.25 Mówimy po białorusku; 19.40 Kolyanka; 20.00 Panorama; 20.35 „MACOCHA” - film fabularny; 21.25 Studio „SENS” w regionie światłogorskim; 22.40 Wiadomości i komentarze; 22.55 Telegiada; 23.05 Piłka nożna Mistrzostwa Białorusi, mecz: Dynamo Brześć - Dniepr Mohylów, część II.



POLSAT 16.30 Program dnia; 16.35 „Śliczne świnki” (1) - serial anim. dla dzieci; 16.55 „Ameryka” (2) - serial prod. USA; 18.15 „Poszukiwany: żywy lub

Co, gdzie, kiedy?

„SYRENA” - „Kevin - sam w Nowym Jorku” (USA, 1.12), godz. 13, 16, „Europejska noc” (USA, 1.13), godz. 18, „Gorzkie gody” (franc., 1.18), godz. 20 (ostatnie dni); „TON” - „Świat Wayne'a” (USA, 1.15), godz. 11, „Czarna sukienka” (USA, 1.15), godz. 13, 15.30, 17.30, „Candyman” (USA, 1.15), godz. 19.30 (ostatnie dni); „FORUM” - „Smacznego telewizorku” (pol., 1.7), godz. 11, 13, 17.30, „Alicja” (USA, 1.15), godz. 15.30, 19.30.

W razie wypadku

Stomatologiczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7; Gabinet zabiegowy; Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę; Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7; Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych - ul. Białowłny 11, tel. 240-41; Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a; „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Światłojaska 1c, tel. 415-607 - czynny przez całą dobę; APTERA (ostry dyżur) ul. Lipowa 45; SZPITALA DYŻURY CODZIENNE; Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce chirurgii reanimacji laryngologii wewnętrznym; Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-576 i 327-694 po godz. 15 tel. 323-593; dyżuruje oddziały gruźlicy dziecięcej sztucznej nerki zakaźny dorosłych; Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08; Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

Siemiatyce „Chrobry” - „Człowiek w ogniu” (USA, 1.15); Sokółka „Sokół” - „Obcy 3” (USA, 1.15); LOMŻYŃSKIM; Ciechanowiec „Meteor” - „Światło w mroku” (USA, 1.15); Łomża „Millenium” - „Goodbye Rockefeller” (pol., b.o.), godz. 14, 16, „Morderca rozgrywką” (USA, 1.15), godz. 20, „Sneakers” (USA, 1.15), godz. 18; OSTRE DYŻURY W DNIU 8.IV.1993 R.; CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41; POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA - Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100; ODDZIAŁ GRUŹLICY - Specjalistyczny P/Gruźlicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952; W ŁOMŻY; Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 38-53; Pogotowie Chirurgiczne - Szosa Zambrowska 1/27 - czynne całą dobę; Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01; Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44; W SUWAŁKACH; Pogotowie Ratunkowe - tel. 999; Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-548; Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91; TELEFONY ZAUFANIA; Białystok - tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-22; Białystok - Komitet Obrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorek i piątek w godz. 16-18; Łomża - tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30; Suwałki - tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16-7.

Biurowo Reklam i Ogłoszeń „GW” 251-16

TEATR; Teatr Dramatyczny im. A.L. Węgielki w Białymstoku - nieczynny; Białostocki Teatr Lalek - nieczynny; Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17; Wystawa malarstwa Zbigniewa Sadowskiego, czynna do 30 kwietnia br.; KINA; W BIAŁYMSTOKU; „FOKÓZ” - „1492 - wyprawa do”; Policja - tel. 997; Straż Pożarna - tel. 998; Pogotowie Elektryczne - tel. 99; Pogotowie Gazowe - tel. 992; Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994; Informacja o usługach - tel. 75-23-33; Pomoc Drogowa - tel. 43-28-70; SŁUŻBA ZDROWIA; W BIAŁYMSTOKU; Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wczwaj 990, 998, 524-192; Informacja Pogotowia tel. 22-222; Ambulatorium Pogotowia ul. Poleska 89; - Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7; - Internistyczne - czynne codziennie przez całą dobę.

RADIO TAXI 919

Ach, te baby...

Arystokraci mają to do siebie, że często gustują w aktoreczkach. Prasa bulwarowa zawsze rozpisywała się chętnie (i czyni to nadal) o burzliwych romansach różnych potomków królewskich rodzin, książąt, hrabiów czy markizów. Ostatnie pół wieku przyniosło kilka szczególnie głośnych mariaży. Najslawniejszym z pewnością było małżeństwo księcia Rainiera Grimaldigo, władcy Monako z aktorką Grace Kelly. Inną sławną parę tworzyli swego czasu też Ali Khan III, głowa muzułmańskiej sekty Izmailitów, jeden z najbogatszych ludzi świata i znana aktorka amerykańska Rita Hayworth.

Niestety, małżeństwo aktorki z księciem nie ułożyło się dobrze. Khan należał nie tylko do wielkich obżartuchów, lecz również był notorycznym podrywaczem „kolekcjonerem pięknych kobiet”. Przed poślubieniem Rity flirtował z innymi artystkami — z Gere Tierney, Joan Fontaine, Merle Oberon czy Lindą Christian. Obecność przy nim „seksbomby ery atomowej”, jak dziennikarze nazywali Ritę Hayworth, nie osłabiła wcale jego temperamentu playboya. Już wkrótce po ślubie daleki od ascezy duchowy przywódca milionów muzułmanów uwikłał się w nowe romansy. Niebawem też nastąpił jego rozwód z Ritą.

Księżę i aktoreczka

Zaślubiny Rity z Ali Khanem odbyły się 27 maja 1949 roku. Dla aktorki było to już trzecie małżeństwo. Miała miejsce tylko ceremonia cywilna w merostwie Vallauris, na Lazurowym Wybrzeżu, gdzie Khan czuł się jak u siebie w domu. Na później odłożono natomiast uroczystości religijne według rytuału muzułmańskiego, obowiązującego pana młodego.

Wybraniec amerykańskiej piękności był chłopem jak się patrzy. Jego wznawcy składali mu co roku tyle złota, ile ważył. Ali Khan musiał więc dbać o to, żeby mieć zawsze słuszy ciężar.

Rozczarowana Ali Khanem, jak też kolejnymi po nim mężami, Rita Hayworth pograżyła się w „rodzicznych nalogach, zwłaszcza w alkoholizmie. Próbowała jej pomagać córka, księżniczka Yasmina, owoc związku z Ali Khanem. Opiekowała się ona matką przez wiele lat, poświęcając własną, obiecującą karierę śpiewaczki.

Niezapomniana gwiazda Hollywoodu, była księżną a w końcu samotną i nieszczęśliwą kobietą zmarła w zapomnieniu, latem 1987 roku. W ten sposób odszedł jeszcze jeden mit XX wieku.

JAN MOLIK

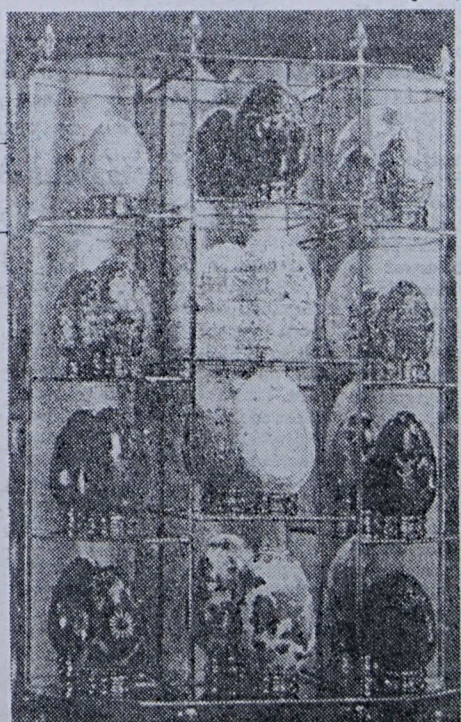
Wielkanocne kolekcje

(od. ze str. 1)
Bardzo zabawny, pokojowo — kuchenny zbiór posiada rodzina Katarzyny Buchwald z Warszawy, chociaż z Wielkanocą ma on tyle wspólnego, że dotyczy jajek. Wprawdzie świąteczne jajeczka jada my wyłącznie na twardo, więc nie w kieliszkach, niemniej to wyjątkowo w sposobność, żeby o kieliszkach do jajek na miękko powiedzieć parę słów. W kolekcji pani Katarzyny są więc kieliszki ceramiczne i porcelanowe z kraju i zagranicy, znajomi poprzywozili jakieś dawne cudańka z Miśni porcelanowego „aniolka” ze skrzydełkami i bosymi stopkami z Japonii, „włocławki” w kwiatki, drewniane kieliszki na nóżce i bez, i skądś tam ceramiczny pojemniczek z nóżkami w skarpelkach i złotych buciakach. Do blisko osiemdziesięciu naczynek doszły wólczkowe czapeczki, „żeby jajkom na miękko było ciepło” oraz zaczęła rozrastać się kolekcja starych i jeszcze starszych srebrnych łyżeczek do jajek. To wszystko stoi na półkach domowej biblioteki.

A skoro o jajkach mowa, to szkoda byłoby pominąć unikalne kolekcje pisanek, które dostarcza zbieraczom (nawet na dwory książęce i królewskie) niejaki Franklin Mint z Londynu. Można u niego zamówić miniaturową szafkę, zbudowaną z mosiądzu, szkła i luster, zawierającą dwaście niesłychanie pięknych pisanek naturalnej wielkości lub nieco mniejszych. Za to — jakie to są

pisanki! Prawdziwe dzieła sztuki. Honorowe miejsce zajmuje jajko wykonane z rzucającego snopy iskierek rżniętego kryształu. Obok umieszczono mniejsze jajeczko ze złota, pełne ażurowych ornamentów. Jest tu jajko — a' la Palech, czyli rosyjskie drewniane, lakierowane na czarno i z motywami baśni o żar — ptaku. Jest piękne, rzeźbione czerwone jajko z laki, kopia prawdziwego jajka z porcelany w delikatny motyw kwiatowy i zupełnie unikalne pisanki z kamieni półszlachetnych oraz ze srebra. Najbardziej zagorzał z zbieraczy gotowi są płacić za pojedynczy egzemplarz setki tysięcy funtów. Bo też jest na co popatrzeć, jakkolwiek reprodukcja kolorowej fotografii tej kolekcji nie oddaje, niestety, jej urody.

(KON)



małżeństwa dobrały się w korcu roku.

— Wszyscy są wspaniali i mają fantastyczne poczucie humoru — mówią Tymieńscy. — Śmiejemy się, przybądźcie nam zmarszczek, bo właśnie wiaż się śmiejemy. Oczywiście, kiedy trzeba, podporządkujemy się reżyserowi. Nawet jeżeli przegramy, pozostaną miłe kontakty.

Tak naprawdę gra idzie o wysoką stawkę: drewniany dom za 880 milionów i mercedes — za 700. Ktoś przecież wygra. No i to zwycięskie małżeństwo zostało w miarę zobligowane do zaproszenia wszystkich pozostałych 53 par na parafetową, oczywiście, każdą własnym kosztykiem. To Jack, nie niesamowity realista, wymyślił ymowankę:

Polskie jabłka czynią czary obcych ludzi łączą w parę. Zbliża się Wielkanoc. Tymieńscy, jak zwykle, spędzą święta na bagarach. W tym roku pierwszy dzień wypada u rodziców Kasi w Wasilkowie. Drugi dzień w Zambrowie, w domu rodzinnym Jacka. — Zamie-

rzam upiec tort czekoladowy — marzy Kasia. — Żebym tylko, tak jak kiedyś, nie ubita jajek na sicie...

17 kwietnia wstana o 4 rano. Kasia będzie miała przy sobie coś pozyczonego, od sąsiadki, Doroty Borysawicz, która też na szczęście poczęstuje wyjeżdżających symbolicznym koniakiem. Jakie będą stroje na wieczorne nagranie, jeszcze nie wiadomo. „EWA”, za pośrednictwem działu marketingu „GW” poprosiła o patronat panią Teresę Słoncz, właścicielkę salonu „Gracja”. A pani Teresa entuzjastycznie zajęła się kreacjami dla Kasi i Jacka.

Wróć wieczorem. Może na kolację zjedzą swoje ulubione „jajeczka w gniazdku”, czyli na kromce smażonego chleba z dziurką. Już będą wiedzieli, czy dalej grają o dom i samochód. Jeżeli nie — przeżyją. Bo, jak Kasia napisała w swojej pioseneczce:

Gdzie ty Kajus, tam ja Kaja. Dzisiaj szczęście nam los podwaja. Ciąg dalszy historia już dopisze...

KRYSTYNA KONECKA

w dzielnicy Highgate, dwa kroki od Hampstead.

Hampstead zawsze cieszyło się popularnością wśród aktorów. Sławną aktorką angielską Peggy Ashcroft miała dom na Frognał, który jest właśnie w trakcie remontu. Jeremy Irons mieszka niedaleko wejścia do Hampstead Heath, a Harrison Ford kupił dom przy cichej, wąskiej uliczce.

Wtajemniczeni wiedzą dokładnie, w których restauracjach jadają aktorzy i muzycy, i gdzie są szczególnie zamknięte okna takich sław, jak George Michael, Ringo Starr, czy Boy George. I w którym domu mieszka aktorka Glenda Jackson reprezentująca teraz Hampstead i Highgate w parlamencie.

Na mnie ogromne wrażenie zrobił biały Dom Admirala. Czytając o nim w dzieciństwie w książkach o czarodziejce-niani Agnieszce, którą oryginalnie nosi imię Mary Poppins.

Nie tylko nieangielskie uliczki, ale i sławni ludzie są atrakcją Hampstead. Heath — przegromiona zielona przestrzeń — jest wspaniałe. W przeszłości każdy zielony teren objęty nazwą „heath” oznaczał, że należy on do wszystkich, że nie jest niczyją prywatną własnością. W roku 647 król Karol I ogłosił, że Hampstead Heath będzie na zawsze miejscem publicznym, nie można stawiać tam żadnych budynków. Jedni i bogaci mogli więc przychodzić tam z dziećmi, psami i przyjaciółmi, urządzać pikniki i zabawy, chować się w gąszczu rondendronów przy Kenwood House, a nawet w razie potrzeby zbierać drewno na opał. Silny wiatr na wzgórzach sprzyjał pusz-

EWA GOODMAN

PLOTKI



I ZNÓW KSIĘŻNICZKA ANNA

... nie, tym razem nie spadła z konia. Podobno księżniczka Anna znowu jest w błogosławionym stanie. Niedawno pisaliśmy o nowym mężu rozwiedzionej siostry księcia Karola. Cichy ślub Anny z młodszym o pięć lat byłym adiutantem królowej Elżbiety, Timem Laurence (prawda, że można się pogubić?) zgromadził zdekompletowaną rodzinę, ale nie zabrakło na nim dzieci księżniczki z pierwszego małżeństwa z Markiem Philipem. Czy wkrótce 15-letni Peter i 12-letnia Zara powitają nowe baby, czas pokaże. Na razie ich 42-letnia mama, księżniczka Anna zrezygnowała z funkcji przewodniczącej Międzynarodowego Związku Jeździeckiego „z przyczyn osobistych”.

WEDŁUG „VOGUE”

Spojrzałyśmy po sobie krytycznie i nie wiemy, co dalej, odkąd znamy receptę na wygląd dziennikarki według pisma „Vogue”. Oto ona: Imago dziennikarki powinien być zbliżony do prezentowanego na łamach naszego pisma. Spódnica — dłuższa, prosta, może być rozcięta, ale nie nazbyt sexy. Biżuteria — korale, kryształki na skórzanym rzemyku, wisłorki. Buty — bez specjalnych ograniczeń, najmodniejsze kołtury i szerokie obcasy. Fryzura — włosy dłuższe, proste. Spodnie — dżinsy są zakazane. Makijaż — dyskretny. Dekolt — kolumnierki polo, gładkie wycięcia pod szyją. Rajstopy — matowe, legginsy już zdecydowanie „passe”.

Dobrze, że naszym szefem imago dziennikarki jest obojętny, bo gdzie tu zdobyć kryształki na rzemyku...

BYKI '92

Jakos nie było miejsca, żeby wspomnieć o dorocznych nagrodach miesięcznika „Sukces”, chociaż minęło już sporo tygodni od uroczystości. Nadrabiamy. Najpierw panowie: za osiągnięcia w dziedzinie medycyny został uhonorowany prof. Ryszard Kocięba, w dziedzinie sportu — Waldemar Legień, a biznesu — reprezentowana przez mężczyznę firma Procter and Gamble-Pol. Wspaniałe rzeźbione Byki '92 otrzymały też panie: za sukcesy w dziedzinie kultury — Krystyna Janda, znakomita aktorka, uhonorowana niedawno przez redakcję „Ektanu” nagrodą „złotej kaczki”. Za działalność telewizyjną została doceniona Grażyna Torbicka, natomiast za popularyzowanie Polski i polskości — Jola Czaderska-Hayek. W jej rezydencji „Belvedere” w Los Angeles ponad 200 polskich artystów uczestniczyło w pokazach filmów, koncertów i wystawach. Po książce „Mój Hollywood” właśnie teraz powinna trafić do księgarń nowa publikacja pani Joli: „Rendez-vous z Hollywood”.

A zaczęło się od tego, że młoda absolwentka filologii polskiej UJ spotkała na swojej drodze przystojnego kapitana amerykańskiego lotnictwa, który nazywał się Eddi Hayek.

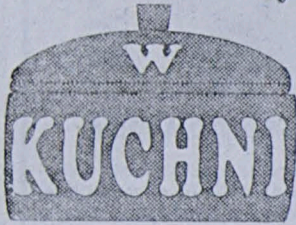
KOBIETA-PAJĄK

Catherine Destivelle, elegancka paryżanka i zdolna fletkista zyskała sławę przede wszystkim jako alpinistka. W ub. roku po 11 dniach wspinaczki nie uczęszczaną trasą, osiągnęła Mont Blanc. Na nic tu elegancja i ćwiczenia na flecie. 30-letnia Catherine jest zaprawiona w największych trudach: trenuje tylko w szortach, nawet na śniegu, jej sypialnią jest balkon z kamienną posadzką, a odpowiednie wyposażenie mieszkania pozwala upartej alpinistce zwiisać z sufitu kilkanaście razy dziennie głową w dół. Gdyby trafiła na męzczyznę swojego życia — powiada — powinien on cokolwiek wiedzieć o wspinaczce. No i pewnie preferować betonowy balkon w miejsce łózka.

Z „PRZEKROJU

Spodobał nam się zabawny dowcip z „humoru zeszytów” drukowanego od niepamiętnych czasów w krakowskim tygodniku: Jak szłam ze szkoły, widziałam panią z wózkiem, a w nim małe dziecko potomstwo.

SZALEŃSTWO



Na tradycyjnym Wielkanocnym stole nie powinno zabraknąć jaj, kiełbas, pasztetu i szynki. Ale prawdziwą ozdobą jest zwiłta

Indyk z nadzieniem

Taki 3,5 kilogramowy ptak wystarczy na 10-12 osób czyli na niezłą rodzinę. Piecze się go tak samo jak kurczętą, tylko dłużej. Cały problem tkwi jednak w nadzieniu, który nadaje indykowi charakterystyczny świąteczny smak. Kiedyś dodawano do niego siekane daktyle, figi i migdały. Dziś możemy je zastąpić rodzynkami i orzechami. Będzie taniej, ale równie smacznie.

Bierzemy 15 dag masła, 15 dag wątróbki (cielecej, wieprzowej lub drobiowej), 2-3 jajka, 5 dag rodzynek, 1 namoczoną buleczkę, 3 łyżki tartej bułki, sól,

pieprz, ziele estragonu, cukier do smaku i garść orzechów. Wszystkie składniki mieszamy na jednolitą masę (wątróbka musi być zmielona z bułką, orzechy drobno posiekane, rodzyнки sparzone i odsączone z wody). Farsz doprawiamy do smaku. Powinien być słodko-pikantny i... nadziewamy indyka.

Do świątecznych jaj możemy przyrządzić

SOS andaluzyjski

1 czubatą łyżkę keczupu, 1 szklankę majonezu mieszamy z 3 pokrojonymi w paseczki czerwonymi paprykami. Taki sos przyda się również do zimnych mięs i wędlin. Np. do takiego czegoś jak

szynka wędzona gotowana

w domu. Najlepiej kupić ją surową i już uwędzoną, potem obmyć w gorącej wodzie i włożyć na 2-3 godziny do zimnej wody. Następnie gotować w wywarze z pora, cebuli, 3 pietruszek, 2-3 marchwi, połowy selera, listka laurowego, kilku ziarenek pieprzu i ziela angielskiego. Kilogram takiej szynki gotuje się ok. 1,5 godziny. Miękkość sprawdzamy przez nakłucie patyczkiem. Ugotowaną i gorącą szynkę natychmiast zanurzamy w zimnej wodzie, co pozwoli zachować jej soczystość i aromat. Kroimy na plasty po całkowitym ostygnięciu, a jemy najlepiej z ćwikłą. Smacznego jajka. ANNA

NA SŁODKO

Pani Honorata, znajoma „EWY”, podejmuje swoim przysmakami gości imieninowych. My wypróbowałyśmy i polecamy go na inna, równie ważne okazje zwłaszcza na Wielkanoc.

Przygotowanie kolorowego placaka wymaga co prawda nieco pracy, ale potem palce lizać!

A więc do roboty. Najpierw ucieramy kostkę margaryny ze szklanką cukru pudru. Nie zaprzestając tej czynności, dodajemy po jednym jajku (w sumie 6), a następnie — olejek migdałowy i dwie szklanki mąki zmieszane z dwiema łyżeczkami proszku do pieczenia.

Po czym dzielimy ciasto na dwa równe części. Jedną wkładamy do blaszki, oczywiście wysmarowanej tłuszczem i posypanej tartą bułką. Pieczemy 40-45 minut. Do drugiej połowy wysypujemy dwie łyżki kakao, mieszamy

i umieszczamy piętrowo na pierwszej warstwie (po jej upieczeniu). Na wierzch kładziemy ciasteczki obranych i oczyszczonych z gniazdek jabłek. Trzymamy około godziny w gorącym piekarniku.

W tym czasie przygotowujemy masę, którą posmarujemy wystygnięte ciasto. Pół kostki masła i tyle samo margaryny dokładnie miksujemy ze szklanką cukru pudru. Dodajemy dowolny zapach i stopniowo po łyżce szklankę śmietany.

Na wysmarowany masą placek nakładamy jeszcze polewę, przygotowaną z 10 łyżek cukru utartych z dwiema łyżkami wody, albo też ugotowaną z połowy kostki „Palmy”, dwu łyżek kakao i 10 łyżek cukru. Gdy ta druga warstwa będzie gładka — gorącą polewamy ciasto.

Zapewniamy: ten placek wszystkim smakuj! (B)

Album rodzinny



Ta mała dziewczynka to Victoria Maria, a ten chłopiec — to Jędrzej Kacper, oboje Brzezińscy...

On znajduje się w okresie przekory i „na nie”, mała przeżywa erę naśladowania „ja też...”

Jędrzej właśnie oznajmił panu fotografowi, że nie będzie grzeczny i — jak widać — dotrzymuje

słowa. Victoria, oczywiście, zgodnie ze swoim „ja też” w ślad za swoim braciszkiem (najwyższy autorytet!) powtórzyła nawet... jak widać na fotce.

Jędrzej ma już cztery lata, a mimo tego robi różne — czasem nawet niezbyt wykwitne — żarty; mała o połowę młodsza, chce mu we wszystkim dorównać i stąd mamy w domu najczęściej podwójne dziecięce sytuacje, w najrozmaitszych życiowych okolicznościach...

Jędrzej, niestety (niestety — dla Victorii...) precyzyjnie już coraz wyraźniej swe zainteresowania: zbiera znaczki, monety, bardzo chce grać w szachy, uczy się angielskich i rosyjskich słówek. Mała do takich zajęć — najwyraźniej — nie dorasta i jest wtedy bardzo, bardzo smutna. I wtedy przypomina sobie, że na świecie jest jeszcze Mamusia...

P.S. A z tą „grzeźnością” to wcale nie jest tak źle; ot, udał się dzieciakom, taki sobie fotograficzny żart...

Od redakcji: Ten miły tekst o swoich dzieciach dostarczyli Państwo Zula i Andrzej Brzezińscy z Bialegostoku wraz ze zdjęciem pana Andrzeja w berecie — niegdyś równolatka uroczych pociech.

MYŚL TYGODNIA

Starość przychodzi tylko wtedy, kiedy brakuje miłości. Miłość jest bowiem jednym z wielkich darów życia.

LINDA EVANS

Porady z szuflady

• Wielkanocne jajka farbujemy na żółto lub brązowo gotując je w lupinach cebuli (im dłużej gotujemy tym ciemniejszy kolor).

• Przy gotowaniu jajek na twardo wyciągamy do wody trochę soli, by później łatwiej je obrać ze skorupki.

• Sprawdzić świeżość jajek możemy poprzez zanurzenie ich w słoju z zimną wodą. Świeże zostaną na dnie, mniej świeże podniosą się do góry, a stare wypłyną na powierzchnię.

• Wyjęte z lodówki zimne jajka szybko pękają w czasie gotowania. Aby tego uniknąć musimy nakłuć je z szerszej strony igłą, włożyć do zimnej wody i dopiero teraz pozwoli podgrzewać.

• Szynka zachowa świeżość, jeśli mięso, w którym została przekrojona, posmarujemy świeżym białkiem jajka.

• Na początku kwietnia można już wysadzać na balkonnie bratki, stokrotki, niezapominajki, nasturcje, powój i pachnący groszek.

• Bardzo poprawi wygląd cery suchej 2 — tygodniowa mleczna kuracja. Na dokładkę umyć twarz kładziemy ligninę nasączoną ciepłym mlekiem, zmieniając kompres 4 razy. Potem na tak nawilżoną twarz robimy maseczkę ze słodkiej śmietanki zmieszanej z łyżką miodu. Po 15 min. zmywamy wszystko naparem rumiankowym lub lipowym.

• Aby poprawić wygląd cery tłustej musimy przez kilkanaście dni zmywać ją zsiadłym mlekiem lub serwatką, potem zrobić 15-minutowy kompres również z zsiadłego mleka i spłukać twarz letnią przegotowaną wodą.

• Aby udały się kruche ciasta w produkcji należy nagrzać dolną jego część (np. na kuchence), a potem dopiero wstawić ciasto. ANNA

HOROSKOP

Twój dzień

Przedsiębiorczość, gorliwość w pracy — to najważniejsze cechy charakteru osób urodzonych 8 kwietnia. Wielką przyjemność sprawia im przewyżczanie trudności i dążenie do zajmowania odpowiedzialnych stanowisk.

Umysł ich bywa twórczy i bogaty w pomysły. Mają szlachetną naturę. Spośród nich pochodzi wielu mizantropów.

KAMA

FITNESS

— z partnerem

Mimo że opracowany specjalnie dla pań, fitness coraz więcej sympatyków zyskuje wśród panów — świadomych korzyści wynikających z dobrej sylwetki i formy mężczyzny, którym horyzontów nie przysłaniają zwłoczące mięśnie i walci tłuszczu z jednej, rywalizacja i muskuly z drugiej strony.

ELWIRA



Wzmacnianie i kształtowanie ud i bioder. Poz. wyjściowa: siad podparty, jak na zdjęciu.

Cwiczenie: mocujemy się „kto silniejszy”, ścisłkami i rozpychamy kolana.

Cwiczenie można wykonać z krzesłem (zamiast partnerki).

EWA - 232-40
Adres: 15-950 Białyсток
ul. Suraska 1

Redaguje: Krystyna Konecka

Zielono dam

Rzeżucha może być bardzo atrakcyjną ozdobą wielkanocnego stołu. Taki świeży, zielony akcent wśród rozmaitości świątecznego jada z pewnością przyciągnie wzrok gości i sprawi im przyjemność.

Niezwykle ciekawie zaprezentuje się owa zielona palma, jeśli ukształtujemy ją w postaci pókuli. Potrzebna do tego będzie mała lub większa (według życzeń pani domu) salaterka. Przewracamy ją do góry dnem, okładamy wilgotną ligniną, posypujemy gęsto nasionkami rzeżuchy i ustawiamy na płaskim talerzu.

Do świątecznego śniadania nasionka z pewnością wypuszczą nie tylko kiełki, ale i pierwsze listki. Trzeba tylko pamiętać, że warunkiem szybkiej wegetacji jest duża zawartość wilgoci. Sprawdzamy codziennie, czy lignina nie wyschła.

Sianie i spożywanie rzeżuchy polecam nie tylko z okazji świąt. Ta niepozorna i wciąż jeszcze niedoceniana roślina jest bardzo pożyteczna dla naszego organizmu. Zawiera żelazo, magnez, wapń, siarkę, jod, chrom, witaminy C, K, B1, A, E, PP. Jest bardzo bogata w sole mineralne.

Zjadana surowo likwiduje zmęczenie i wyczerpanie. Oczyszcza organizm ze szkodliwych produktów przemiany materii. Działa korzystnie na włosy, skórę, paznokcie. Odmładza i odświeża cerę, likwiduje egzemę. Zapobiega przeziębieniu, pomaga w leczeniu cukrzycy i niedoczynności tarczycy. Dezynfekuje drogi moczowe i jamę ustną.

Nacieranie sokiem z rzeżuchy zmieszany z miodem usuwa plamy wątróbowe i „kwiaty starości”. Najbardziej wartościowa jest roślina młoda, sięgająca 10 cm wysokości.

INA

Wątroba to bardzo ważny narząd, którego różnorodne funkcje zapewniają prawidłowe funkcjonowanie całego organizmu.

Ostrożnie z alkoholem — to wprawdzie hasło, ale z punktu widzenia medycznego należy traktować je bardzo poważnie.

W naszym kraju żyje wielu ludzi z problemem alkoholowym, przy czym należy wyraźnie podkreślić, że ten problem dotyczy zarówno kobiet jak i mężczyzn. Niestety, także sporo dzieci lub bardzo młodych ludzi nadużywa alkoholu. Dlatego też w trosce o własne zdrowie proszę pamiętać, że alkohol spożywany w nadmiarze lub często, regularnie w mniejszych ilościach po-



Lekarz radzi
(Prof. dr hab. Anna Boroń-Kaczmarek)

PROMOCJA ZDROWIA Jak należy dbać o wątrobę

woduje szkody narządów.

Po wypiciu, alkohol przez błonę śluzową przewodu pokarmowego podlega resorpcji, czyli wchłanianiu do krwi, skąd rozprowadzany jest do różnych narządów i układów. Tempo wchłaniania alkoholu z przewodu pokarmowego jest różne, najszybsze poprzez błonę śluzową dwunastnicy, najwolniejsze poprzez błonę śluzową żołądka. Można powiedzieć, że pokarmy długo zalegające w żołądku opóźniają istotnie wchłanianie tej używki, np. spożyte dużej ilości zwłaszcza tłustych pokarmów zwalnia czas wchłaniania alkoholu z żołądka.

Uważa się, że po 30-60 minutach od wypicia alkoholu, jego stężenie we krwi jest najwyższe. Po 60-90 minutach stężeniu alkoholu we krwi odpowiada jego wartość w

mózgu i innych narządach.

Powszechnie znanym jest fakt, że jedna osoba może wypić dużo, a inna wypija znacznie mniej, zaś skutki wypicia alkoholu są bardzo wyraźne. To zjawisko, określane jako tolerancja alkoholu uzależnione jest od szeregu czynników, wśród których jednym z najbardziej istotnych jest rodzaj i stężenie czynników rozkładających alkohol obecnych tylko w wątrobie.

Pozwolę sobie wyraźnie podkreślić, że organizmy młodych ludzi, a zwłaszcza dzieci są szczególnie podatne na działanie alkoholu.

x x x

Powyższym tekstem kończymy cykl dotyczący wątroby. Od następnego numeru EWY gościem rubryki „Lekarz radzi” będzie doktor alergolog.

białystok
KALININGRAD

PRODUCENCI I HANDLOWCY
Z WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO, SUWAŃSKIEGO I ŁOMŻYŃSKIEGO
PROponujemy WAM UDZIAŁ W WYSTAWIE:

**BIAŁOSTOCKA ZAPRASZA
DO WSPÓŁPRACY**

KTÓRA ODBEDZIE SIĘ W STOLICY OBWODU
KALININGRADZKIEGO 20-22.04.93

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE DO 8.04.93
BIURO TARGÓW MIĘDZYNARODOWYCH „ITO”
15-460 BIAŁYSTOK, UL. WARYŃSKIEGO 41A
TEL/FAX 514-244, TEL. 514-145

Informacje do katalogu zbiera biuro ogłoszeń „Gazety Współczesnej”

k 963-0



CEMENTOWNIA "CHEŁM"
W CHEŁMIE

Hurtownia Fabryczna w Elku

MURBET

ul. Cmentarna 4 d
tel./fax 10-36-25

Cement

OFERUJEMY:

CEMENT PORTLANDZKI

P-35 wg PN-88/B-30001

w workach 25 kg; 50 kg

Cena zaopatrzeniowa powyżej 10 ton - 650 tys./t.

9376A-0

Nawiązujemy współpracę w zakresie dystrybucji

g 3761-0

Zakłady Wapienno-Piaskowe w Bełżcu, woj. zamojskie
oferują do sprzedaży

- wapno hydratyzowane workowane
..... po 590 tys. zł/tona
- wapno luzem po 530 tys. zł/tona.

Możliwe dostawy całowagonowe po obniżonych kosztach
transportu.

Uzgodnienie dostaw — Bełżec, tel. 50 lub 51.

g 3961-0

**ZAKUPIMY
TRANSFORMATORY**
energetyczne hermetyzowane o mocy do 630 kVA
Łódź, tel. (0-42) 86-18-99.
k 896-00

Koledze
**dr. Krzysztofowi
Teodorukowi**
wyrazy współczucia z powodu śmierci
O J C A
składają
koledzy z oddziału wewnętrznego ZSZ Szpitala MSW w Białymstoku
g 4058-1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
O J C A
Panu inż. Tadeuszowi Naczasowi
Dyrektorowi Komunalnego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego
składają:
Dyrekcja i Pracownicy Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Białymstoku
g 4216-1

WIADRA

NAJTANIEJ W REGIONIE
Import Rosja
12 lit. ocynkowane
ASDEX ul. Sienkiewicza 24
tel. 436-783, 435-844
fax 435-590 ttx. 853200
k 843-0

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
O J C A
kol. Edwardowi Karpowiczowi
składają:
Zarząd i współpracownicy Białostockich Fabryk Mebli S.A. w Białymstoku
g 4075-1

BLACHA
aluminiowa i ocynkowana
rury, rynnny, rurhaki, rynnaki
METALKOMPLEX
Krupniki k. Starosielec
tel. 513-793.
g 3672-0

PROFIL

15-879 Białystok, ul. Stołeczna 15
tel./fax 269-43, tlx 853156 profi pl

**BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA
OGÓLNEGO I PRZESTRZENNEGO Sp. z o.o.**

Projektowanie obiektów w zakresie budownictwa ogólnego, służby zdrowia, urządzeń komunalnych, obiektów związanych z ochroną środowiska, jak oczyszczalnie ścieków, kotłownie oraz modernizacja i projektowanie pralni mokrych (nowe technologie, pomoc przy uzyskaniu kredytów i kompletacji oraz dostawie urządzeń technologicznych).

Pg 6-00

OKAZJA!

NAJTANSZE ZESZYTY

z okładką kolorową i zwykłą

— w cenach niższych od producenta! —

☐ 16-kartkowy kolorowy — 1050, zwykły — 900

☐ 32-kartkowy kolorowy — 1850, zwykły — 1600

☐ 60-kartkowy kolorowy — 3000, zwykły — 2750

poleca P.P.H. „OPAKOS”

— Łomża, ul. Nowogrodzka 41, tel. 42-03

— Ostrołęka, ul. Wesoła 70, tel. 31-09

Przy zakupie większych ilości prosimy o telefoniczny kontakt.

Łg 9472-0

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Ciechanowice zawiadamia, że w dniach od 19.04 do 10.05.1993 r. w siedzibie Urzędu Miasta, pokój nr 4 w godzinach urzędowania, wyłożony będzie do publicznego wglądu Ogólny Plan Przestrzennego Zagospodarowania Miasta Ciechanowice.

W tym okresie mieszkańcy miasta oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać wnioski i uwagi do planu.

k 941-1

EUROTAP

**TAPETY
KRAJOWE**

HURT

CENY PRODUCENTA

Białystok
ul. Skłodowskiej 7 tel. 22-274

g 3832-0

„Agros-Market”
spółka z o.o.

Zakład Hurtu
w Białymstoku

poszukuje pomieszczenia
magazynowego

(300—400 m²) na terenie
Suwałk.

Zgłoszenia tel. 755-327;
tel./fax 754-647.
Białystok”.

k 892-1

„Agros-Market” sp. z o.o.
Zakład Hurtu w Białymstoku poszukuje kierownika Podhurtowni w Suwałkach.

Zgłoszenia kandydatów —
osobiście w siedzibie Podhurtowni w Suwałkach,
ul. M. Reja 69c w dniu
9.04 w godz. 13.00—14.00.
k 892-1

**Dr. Krzysztofowi
Teodorukowi**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
O J C A
składają
KZ NSZZ „Solidarność” Zarządu Służby Zdrowia MSW w Białymstoku
g 4064-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Pani Irenie Wójcik
z powodu śmierci
O J C A
składają:
Dyrekcja i pracownicy PKO BP w Głodapi
k 986-1

Wyrazy szczerego współczucia
ZONIE I SYNOM
z powodu śmierci
naszego długoletniego zawodnika i trenera
ZENONA BORAWSKIEGO
składają:
Zawodnicy i Zarząd K.S. „Warmia” Grajewo
Jg 607-1

Panu Stanisławowi Prutisowi
Wojewodzie Białostockiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
O J C A
składają:
Dyrekcja i pracownicy Białostockich Zakładów Drobiarskich w Białymstoku
k 997-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu Stanisławowi Prutisowi
Wojewodzie Białostockiemu
z powodu śmierci
O J C A
składają:
kierownictwo i pracownicy Urzędu Rejonowego w Sokółce
k 996-1

Przedświąteczne granie

Święta Wielkanocne pomieszały nieco w kalendarzu. Sportowy weekend, rozpocznie się wyjątkowo w piątek. W tym dniu na boiska wyjdą trzecioliłowcy.

Jednak pierwszoplanowym wydarzeniem nadchodzących dni będzie spotkanie piłkarzy Jagiellonii z Hutnikiem Kraków. O ile pozycja i perspektywy białostraszczan są już jasno określone, to Hutnik ma przed sobą długą i trudną walkę o utrzymanie się w ekstraklasie.

Najbliżsi rywale białostraszczan liczą zapewne na komplet punktów w spotkaniu z Jagiellonią, ale nie będzie chyba z tym tak łatwo. Piłkarze Olimpii Poznań mogą na ten temat coś powiedzieć.

Pewne jest, że w sobotę nie zagra Dragowski. Aktualnie zawodnik ten ma nogę w gipsie. Natomiast Piekarskiego z gry wykluczyła kara za kartki. Być może na boisku wystąpi Tomasz Giedroń. Po urazie, jakiego doznał w spotkaniu ze Stalą Mielec, nasz napastnik wznowił treningi. Decyzja o jego występie zapadnie tuż przed meczem.

Być może naszym zawodnikom uda się rewanż za porażkę jesienią na stadionie Hutnika. Przypomnijmy, że krakowianie wygrali wtedy 4:0. Mecz odbędzie się w sobotę o godz. 12 na stadionie przy ul. Jurowieckiej.

Z trzecioliłowców pojedynków na czoło wysuwa się spotkanie MZKS Wasilków — Nowakowski Nowy Dwór. Nasz wicelider nie powinien chyba mieć kłopotów z pokonaniem przeciwnika.

Początek meczu w piątek o godz. 15.30 na stadionie w Wasilkowie.

Również w piątek o godz. 13 na boisku przy ul. Antoniukowskiej zagrają rezerwy Jagiellonii z ŁKS Łomża. Jedynie w sobotę, 10 bm. w Zambrowie Olimpia zmierzy się z Ursusem. Początek o godz. 15.

Kibice basketu już dziś, 8 bm. wybiorą się na spotkanie Instal — AZS Toruń. Początek meczu o godz. 17.30 w hali przy ul. Antoniukowskiej.

Koszykarki Włókniarza wyjechały do Torunia na mecz z tamtejszym AZS. (mag)

IGRZYSKA SZKOLNE W KOSZYKÓWCE

W „dziewiątce” — tradycja nie ginie

Zakończyły się w Białymstoku igrzyska wojewódzkie w koszykówce chłopców. W hali Szkoły Podstawowej nr 9 o palmę pierwszeństwa walczyło 12 drużyn.

W finale, po zaciętym pojedynku, SP 9 Białystok pokonała SP 38 Białystok 66:60. Trzecie miejsce wywalczyła SP 43. Nie giną tradycje koszykówki w Szkole Podstawowej Nr 9. Opiekunem zespołu jest Aleksander Głębocki.

Nagrodę fair play przyznano drużynie SP 38. Najskuteczniejszymi snajperami okazali się: Jakub Jakubiec — 257 pkt., przed Piotrem Timoszukiem — 215 pkt. (obaj SP 38) i Markiem Stefanowiczem (SP 10) — 144 pkt.

Najcelniej egzekwował rzuty osobiste Piotr Timoszek — 37 razy, a trafił z linii 6.25. Zbigniew Grochowski (SP 9) — 16 rzutów za 3 pkt. (jt)

Na przelaj po zwycięstwo

W Marianowie odbyły się indywidualne mistrzostwa Szkolnych Klubów Sportowych woj. łomżyńskiego w biegach przelajowych.

Wśród dziewcząt szkół ponadpodstawowych na dystansie 2500 m zwyciężyła Anna Wawrzyniak (ZSBud Łomża) przed Anną Mieczkowską (ZSR Marianowo) i Marzeną Pac (ZSZ Zambrów).

Na dystansie 3500 m chłopców triumfował Paweł Grygo (ZSZ Łomża) przed Piotrem Danowskim (ZSZ Zambrów) i Filipem Bakiem (ZSO Zambrów).

W punktacji szkolnej dziewcząt wygrało LO Goniądz przed ZSOiZ Grajewo i LO Jedwabne.

Najlepsi chłopcy rekrutowali się z ZSZ Szczuczyn, wyprzedzając ZSR Marianowo i ZSZ Zambrów.

Dystans 1500 m dziewcząt wśród szkół podstawowych naj-

szybciej pokonała Monika Parda (SP Turośl) przed Anitą i Elżbietą Wolińskimi (obie SP Wizna), a wśród chłopców na 2500 m wygrał Szczepan Przeździecki (SP Wyszonki) przed Marcinem Zajkowskim (SP Goniądz) i Rafałem Poświętą (SP Borkowo).

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła SP Dobrylas, wyprzedzając SP Ostrożne i SP Turośl.

Warto dodać, iż pomimo trudnych warunków atmosferycznych, trasy zostały doskonale przygotowane, co było zasługą: Tadeusza Susoła, Jana Kotowskiego i Sylwestra Chońskiego. (wj)

LOTTO

DUZY LOTEK
1, 27 30, 33, 35, 39

EXPRESS LOTEK
7, 12, 32, 38, 40

TELEGRAMY

▼ We wtorkowych meczach z cyklu rozgrywek o europejskie puchary padły następujące rezultaty: Puchar Zdobywców Pucharów: Atletico Madryt — AC Parma 1:2 (1:0), bramki: dla Atletico — Luis Garcia (45), dla Parmy — Asprilla (57, 60); Puchar UEFA: Juventus Turyn — Paris St. Germain 2:1 (0:0), bramki: dla Juventusu — Roberto Baggio (54 i 90), dla PSG — Weah (22); Borussia Dortmund — Auxerre 2:0 (0:0), bramki — Karl (58) i Zorc (88).

☐ W pierwszym półfinałowym meczu piłkarskiego Pucharu Polski Legia Warszawa przegrała z GKS Katowice 0:1 (0:1). Bramka Dariusz Wolny (43). Widzów 9 tys. Sędziował: Zygmunt Złobier z Przemysła. Żółte kartki: Adam Ledwon i Roman Szewczyk (GKS) oraz Juliusz Kruszankin (Legia).

☐ Śląsk Wrocław — Ruch Chorzów 1:1 (1:0). Bramki dla Śląska: Siergiej Hasow (39), dla Ruchu: Michał Probiez (69). Sędziował Michał Listkiewicz (Warszawa). Żółta kartka Ireneusz Adamski (Śląsk).

Mecz zgodnie z decyzją Prezydium PZPN odbył się bez udziału widzów — jako kara za ostatnie wybrki chuligańskie na stadionie GKS Śląsk w meczu ligowym Śląsk — Wisła.

☐ Widzew — ŁKS 2:0 (0:0). Bramki: Leszek Iwanicki — 2 (48, 88). Żółte kartki: Zdzisław Leszczyński (ŁKS), Zbigniew Wyciszkiwicz (Widzew). Sędziował Sławomir Redziński (Zielona Góra). Widzów ok. 15 tys.

☐ Francuski koncern samochodowy Peugeot nie weźmie udziału w przyszłorocznej edycji mistrzostw świata formuły 1. Jedną z przyczyn rezygnacji z planów przyłączenia się do rywalizacji w formule 1, są zbyt wysokie koszty utrzymania takiego zespołu, jak również braku współpartnera, który byłby zainteresowany uczestnictwem w tym przedsięwzięciu.

o puchar marszałka Sejmiku

W Zambrowie odbył się interesujący turniej koszykówki mężczyzn o puchar marszałka sejmiku samorządowego woj. łomżyńskiego.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Zespołu Szkół Ogólnokształcących z Zambrowa przed ZSZ Zambrów, LO Wysokie Maz. i SP nr 3 Zambrów.

Najlepszym strzelcem został Artur Przechodzeń z LO Wysokie Maz. Warto dodać, że turniej cieszył się dużym zainteresowaniem kibiców, a Andrzej Gniazdowski i Piotr Skawski sędziowali społecznie. (wj)

Kolarstwo w Giżycku

Jak poinformował nas trener Mamr Giżycko, Tadeusz Lewonko, kolarze tego klubu wystąpili z powodzeniem w dniu 4 kwietnia w ogólnopolskim wyścigu kolarskim na dystansie 100 km w Gdańsku.

Artur Kore zajął tam 3 miejsce, Piotr Fiedorowicz natomiast minął linię mety na 4 pozycji.

W dniu 18 kwietnia Mamry Giżycko organizują ogólnopolski wyścig kolarski we wszystkich kategoriach wiekowych o Memorial zmarłego szkoleniowca Wincentego Bielawskiego.

Biuro zawodów mieści się w redakcji „Gazety Giżyckiej” przy ul. Pocztowej 3, a pierwszy wyścig rozpocznie się o godz. 11.30.

Organizatorzy liczą na liczny udział kolarzy z naszego regionu. (ZD)

Mistrz Fukazawa Yutako

Sala sportowa przy ul. 27 Lipca w Białymstoku przez 9 dni będzie prawdziwym Kodokanem. 30 dżudoków białostockiego Hetmana chłonie wiedzę japońskiego mistrza dżudo Fukazawa Yutako i... należy to stwierdzić — zyskuje wiele. Mistrz z Japonii jest świetnym fachowcem szczególnie w szkoleniu techniki młodzieży.

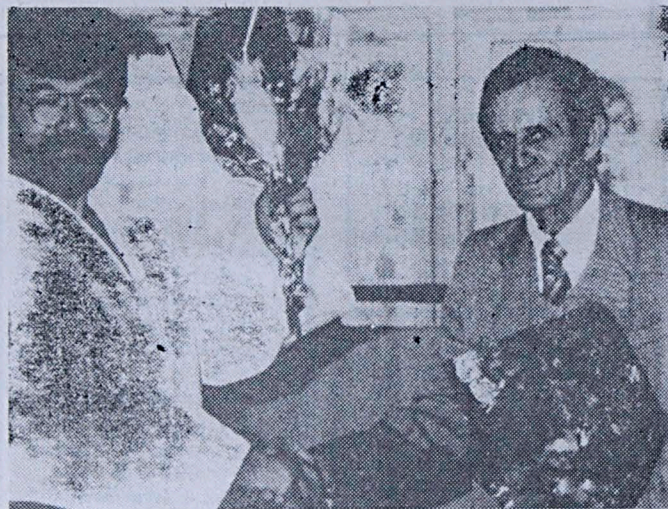
Zajęcia prowadzi z zawodniczkami i zawodnikami Hetmana. Gościć będzie w Białymstoku przez 9 dni. Jest on przedstawicielem słynnego tokijskiego Instytutu Kodokanem. Japończycy bez obawy eksportują swych fachowców na cały świat.

W Białymstoku Fukazawa Yutako przekazuje elementy sztuki japońskiej ze wszystkimi technicznymi szczegółami niezbędnymi w walce. Dżudo jest bowiem dość skomplikowane, bogate w najrozmaitsze chwyt i warianty, a poszczególne etapy nauczania dzielą się na liczne stopnie. W szkoleniu rozróżniamy aż 16!

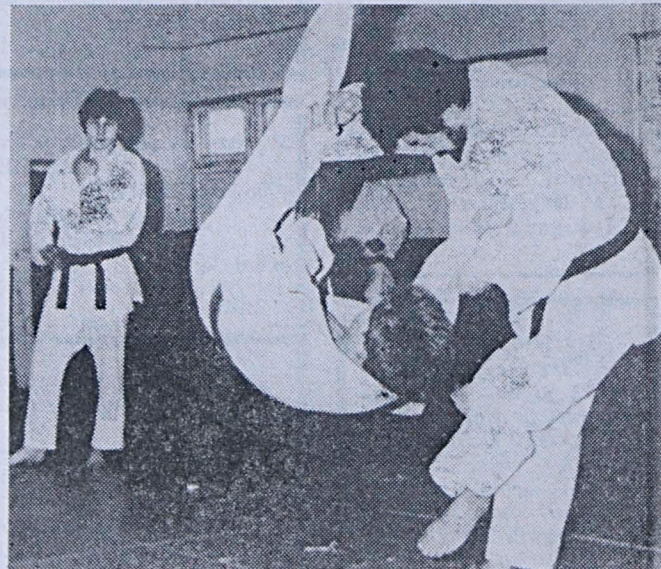
Mistrz Fukazawa Yutako ma 33 lata. Drugą jego pasją obok dżudo jest literatura. (Ukończył tokijski Uniwersytet). Do Białegostoku przyjechał dzięki osobistym kontaktom z trenerem Hetmana Jarosławem Mroczko. Wcześniej przez miesiąc prowadził zajęcia z dżudokami w warszawskiej AWF. W walkach sparingowych z najlepszymi w Polsce nie poniósł porażki. Przed przyjazdem do Warszawy przez dwa lata był trenerem w Boliwii.

Ciekawostka. Do Białegostoku przyjechał nie tylko ze sprzętem dżudoki, ale i... z wędką. W chwilach wolnych najlepiej odpoczywa nad wodą. Jeżeli znajdzie towarzysztwo i uda mu się złowić w naszym regionie rybę, to przyrządzi ją po japońsku.

W piątek, 9 bm. w sali SP 5 (ul. Piłsudskiego) w Hajnówce poprowadzi Fukazawa Yutako pokazowy trening z dżudokami Puszczy Hajnówka. Początek o godz. 10. (Let)



Kierownik sekcji dżudo białostockiego Hetmana mgr Ryszard Pankiewicz (z prawej) wita na pierwszym treningu japońskiego gościa.



Fragment zajęć. Fukazawa Yutako prezentuje kombinację rzutową.

Fot. Michał Koś